Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku.

Rok XVI. Nr. 106. Niedziela 10 maja 1925 roku. Cena numeru 15 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61583.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 34.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

O wydanie komunistycznego posła.

WARSZAWA, 9-5. (Tel. wł.). Prokuratura państwa zwróciła się do Sejmu z żądaniem wydania posła Prystupy komunisty, który był hersztem band dywersyjnych i zajmował się potajemnem przewożeniem broni.

Wielkie aresztowania w Bułgarji.

WARSZAWA, 9 5. (Tel. wł.). W Bułgarji aresztowano dotąd trzy tysiące osób zamieszanych w agitację komunistyczna, z tego w samej Sofji 700 osób.

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości ślubnej, a przedewszystkiem p. Mystkowi za muzykę, p. Sozańskiemu za śpiew. Sz. Państwu Jakubowskim za zaszczycenie nas Swą bytnością i Wszystkim, którzy tak licznie ustnie i piśmiennie złożyli nam Swe życzenia, przesyłamy nasze serdeczne staropolskie „Bóg Zapłać".

EUGENIA i SEWERYN GRZECHOTOWSCY.

Podejrzane manewry sowieckiej floty.

WARSZAWA, 9.V. (Tel. wł.) Z sowieckiej floty Bałtyku wypłynęły okręty dnia 3 maja w kilku oddziałach; główny oddział dopłynął do wejścia z zatoki fińskiej i zbliżył się do latarni morskiej koło Helsingforsu, gdzie nastąpiły manewry, poczem okręty sowieckie odpłynęły w kierunku wschodnim, gdzie atakowane były przez łodzie podwodne.

P. Prezydent Wojciechowski w Krakowie.

W piątek dnia 8 b. m. przybył do Krakowa p. Prezydent Wojciechowski na uroczystość wręczenia 5 p. saperów sztandaru, ofiarowanego przez przemysłowców i inżynierów Zagłębia Dąbrowskiego i Górnośląskiego.

Na dworcu powitali p. Prezydenta przedstawiciele Prezydjum Miasta i władz państwowych, poczem p. Prezydent udał się do gmachu Województwa, gdzie spożył śniadanie u p. Wojewody Kowalikowskiego. W śniadaniu wzięli udział przybyły wraz z p. Prezydentem Minister Spr. Wojsk. jen. Sikorski, jen. Haller, oraz świta p. Prezydenta.

Następnie udał się p. Prezydent Rzpltej wraz z orszakiem do Barbakanu, przed bramą Florjańską, gdzie powitali go członkowie Rady Miejskiej, a następnie na Rynek Główny, gdzie po odprawieniu Mszy św. przez ks. Kanclerza Jachimskiego, nastąpiło poświęcenie sztandaru 5-go pułku saperów.

Po akcie poświęcenia, p. Prezydent Wojciechowski wręczył sztandar dowódcy 5-go pułku saperów pułk. Dziakiewiczowi. Następnie po podniosłem kazaniu ks. Niezgody żołnierze złożyli przysięgę na wierność sztandarowi pułkowemu.

Po defiladzie garnizonu krakowskiego p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. Wojewody Kowalikowskiego i inspektora armji gen. Szeptyckiego udał się samochodem na Kopiec Kościuszki.

Sekcja wschodnia.

WARSZAWA, 9-5. (Tel. wł.). W poniedziałek odbędzie się posiedzenie sekcji wschodniej, gdzie omawiany będzie program w zakresie szkolnym, administracji bezpieczeństwa, reform rolnych, spraw mniejszości, gmin żydowskich i t. d.

W posiedzeniu wezmą udział ministrowie Thugutt, Grabski, Sikorski oraz premjer Wł. Grabski jako minister skarbu.

Obrady Sejmowe.

WARSZAWA, 9 5. (A. W.). W Sejmie we środę ma być ukończone drugie czytanie budżetu i bezpośrednio potem nastąpi głosowanie. We czwartek nastąpi ratyfikacja zmian konwencji handlowej z Francją, a w piątek trzecie czytanie budżetu. Po zatwierdzeniu budżetu prace Sejmu zostaną przerwane.

Naczelna Rada Gospodarcza.

WARSZAWA, 9 5. (A.W.). Dziś pod przewodnictwem min. Ratajskiego odbyło się posiedzenie Rady Spożywców, na którem rozważano projekt utworzenia tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej i ewentualne zmiany w ustawodawstwie dla zwalczania lichwy wojennej.

Wyłapywanie band dywersyjnych.

WARSZAWA, 9 5. (AW). „Dzień Polski“ donosi, że w czasie obławy w województwie wołyńskiem aresztowano 460 osób, z których 258 oddano do dyspozycji prokuratorji. Stwierdzono, że organizacje dywersyjne pozostawały w ścisłej łączności z miejscowemi szajkami bandyckiemi.

Katastrofa okrętu japońskiego.

TOKJO, 9-5. (A. W.). Japoński okręt Togu Maru, który regularnie krążył między Szanghajem a Jokohamą, zatonął wczoraj wśród olbrzymiej burzy. Cała załoga okrętu wraz z pasażerami w liczbie około 100 osób zginęła.

Przeciw połączeniu Austrji z Niemcami.

LONDYN, 9-5. (A. W.). Paryski korespondent „Timesa“ donosi, że Mała Ententa zamierza wywrzeć na Austrję jak najsilniejszą presję celem usunięcia niebezpieczeństwa połączenia się Austrji z Niemcami. W sprawie tej pomoc Polski jest zapewniona.

Zatwierdzenie wyboru Hindenburga.

BERLIN, 9-5 (Pat.) W dniu wczorajszym trybunał wyborczy zatwierdził wybór marszałka Hindenburga na stanowisko prezydenta republiki.

Trocki komisarzem handlu.

LONDYN, 9-5 (Pat.) Rakowski oświadczył współpracownikowi „Daily Express“, że zdolności organizacyjne Trockiego będą odpowiednio wyzyskane w dziedzinie gospodarczej.

Według doniesień moskiewskich Trocki ma być zamianowany komisarzem handlu zagranicznego.

Skazanie tureckiego dziennikarza.

KONSTANTYNOPOL, 9-5. (Pat.) Wydawca dziennika „Tanin“ Hussein Dżahid Bey został przez sąd w Angorze skazany na dożywotnie wygnanie do małego miasteczka Czerum z powodu ogłoszenia szeregu artykułów antypaństwowych.

Otwarcie wystawy w Wembley.

LONDYN, 9-5 (Pat.) Król angielski otworzył dziś krótko po 12-tej w południe wystawę w Wembley.

Wybuch w fabryce prochu pod Radomiem.

WARSZAWA, 9 5 (A. W.) Dziś rano nastąpił wybuch w wojskowej fabryce prochu Zagożdżon pod Radomiem. Dwie osoby zostały zabite i dwie ranne. Budynek został silnie uszkodzony. Z Warszawy wyjechał na miejsce wypadku dyrektor centralnego zarządu wytwórni wojskowych Krzyżanowski, oraz wicedyrektor i komisja śledcza. Fabryka Zagożdżon nie jest jeszcze zupełnie wybudowana. Wybuch nastąpił w części fabryki oddanej do użytku.

Obrady komisji wojskowej w Genewie.

GENEWA 9.5. (Pat) Na wczorajszem popołudniowem poufnem posiedzeniu komisji wojskowej pod przewodnictwem generała Sosnkowskiego rozpatrywano w dalszym ciągu pierwszy artykuł projektu konwencji, dotyczący klasyfikacji broni.

Ameryka zgodziła się na utrzymanie projektowanej klasyfikacji, rozróżniającej trzy kategorje broni. Anglja i Japonja podtrzymywały wczorajszy swój wniosek, dotyczący wykluczenia morskiego materjału wojennego.

Szwecja i Norwegja domagały się objęcia dyskusją jaknajobszerniejszego materjału wojennego, przez zastosowanie jaknajszerszej jawności dokonywanych tranzakcji wojskowych.

Francja zgodziła się na przeniesienie materjału lotniczego do kategorji drugiej, podtrzymała natomiast wczorajsze zastrzeżenia, dotyczące statków wojennych oraz morskiego materjału wojennego.

Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu.

Sprawa ewakuacji Kolonji.

PARYŻ 9V. (AW.) „Temps“ ogłasza artykuł, wyłuszczający francuski punkt widzenia na kwestję ewakuacji. Anglja pragnie ewakuacji Kolonji, natomiast Francja widzi w tej ewakuacji cały problem bezpieczeństwa państw zachodnich i dlatego domaga się przedtem zupełnego rozbrojenia Niemiec. Te dwa punkty widzenia dadzą się jednak łatwo pogodzić, gdyż różnice nie są tak wielkie.

Ewakuacja strefy kolońskiej do końca się może dopiero po załatwieniu kwestji bezpieczeństwa Francji. Obecna sytuacja jest tego rodzaju, że nikt niema prawa naruszać traktatu wersalskiego. Popełniłoby się wielki błąd, gdyby się ustaliło datę ewakuacji Kolonji. Gdyby naprzykład, jak projektowano, ewakuacja Kolonji nastąpiła równocześnie z ewakuacją Zagłębia Ruhry, oznaczałoby to naruszenie traktatu wersalskiego, dokonane dobrowolnie przez sprzymierzonych.

Agitacja przeciw Polsce w Prusach Wschodnich.

KRÓLEWIEC 9V. (AW.) 10 go b. m. we wszystkich kościołach królewieckich odbyć się mają żałobne nabożeństwa za dusze ofiar katastrofy kolejowej pod Starogardem. Nabożeństwa organizują związki nacjonalistyczne, które następnie zwołały wielki wiec publiczny pod gołem niebem. Na wiecu wygłoszone mają być przemówienia antypolskie i uchwalone rezolucje, w których ludność Prus Wschodnich domagać się będzie wolnego i bezpiecznego połączenia z Rzeszą niemiecką.

Walki w Marokko.

PARYŻ, 9 5 (Pat) O operacjach we francuskim Marokku ogłoszono następujący komunikat oficjalny: znajdujące się w centrum wojska kroczą naprzód W okolicy Taunat powstańcy zaczynają się cofać poniósłszy wielkie straty. Abdul Kerim ogłosił, iż rozpocznie marsz na Fez. Przybycie posiłków francuskich wpłynęło na stanowisko szczepów odstraszająco.

Journal donosi, iż posiłki wojskowe francuskie składać się będą z dwóch eskadr samolotów z przyrządami do rzucania bomb, z 8 oficerów, 19 podoficerów i 60 żołnierzy. „Petit Journal“ dowiaduje się, iż generał Dilliot w najbliższych dniach uda się do Marokka, gdzie obejmie komendę nad oddziałem lotniczym.

Nota w sprawie rozbrojenia Niemiec.

PARYŻ, 9 5 (Pat) Briand przedstawi na jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów dwa projekty not: 1-sza dotyczy rozbrojenia Niemiec i jest w sposób widoczny identyczną z memorandum, złożonem wczoraj Briandowi przez ambasadora Anglji. Zawiera ona analizę krytyczną sprawozdania międzysojuszniczej komisji kontrolnej, oraz projekt notyfikacji Niemcom ewentualnej decyzji konferencji ambasadorów; 2-ga nota dotyczy bezpieczeństwa, będzie zwięzła, poparta silnemi argumentami i wyłuszczać będzie—nie odrzucając propozycji rządu Rzeszy w sprawie paktu gwarancyjnego i granicy nad Renem — szereg warunków, jakie wzmiankowany pakt musi spełniać, aby nadawał się do realizacji.

Konferencja Małej Ententy.

BUKARESZT, 9.5 (A. W.) Program rozpoczynającej się dziś konferencji Małej Ententy ustalono jak następuje: 1) wymiana zdań nad ogólną sytuacją polityczną, 2) sprawa węgierska, 3) stosunek do państw sąsiednich, 4) stosunek między państwami Małej Ententy. Według danych dzienników rumuńskich poseł polski w Bukareszcie będzie obecny na konferencji w charakterze obserwatora. Dr. Benesz przyjechał tu dziś i wraca stąd wprost do Pragi, nie wstępując do Wiednia.

Rewolucja małp abisyńskich.

BERLIN, 9V. (AW.) Wczoraj przybył do tutejszego ogrodu zoologicznego wielki transport zwierząt z Abisynji. Pomiędzy innemi znajduje się stado wielkich pawianów, które przewiezione do ogrodu i umieszczone w wielkiej klatce zdołały ją otworzyć i wydostały się na wolność, poczem obsiadły mur dzielący ogród od ulicy, co wywołało wielkie zbiegowisko. Małpy jednak nie uciekły, ponieważ większa część stada pozostała w drugiej klatce. Po pewnych usiłowaniach udało się dozorcom sprowadzić je z muru z powrotem do klatki.

Kradzież polskich monet w Wiedniu.

WIEDEŃ, 9.5. (Pat.) Przed sądem karnym toczyła się tu rozprawa przeciwko Alojzie Bustak i jej mężowi Piotrowi o kradzież monet polskich z austrjackiej mennicy. Al. Bustak była tam zatrudniona jako robotnica i przy tej sposobności kradła pieniądze polskie, wyrabiane na rachunek państwa polskiego. Szkoda poniesiona z powodu kradzieży wynosi przeszło 7 miljonów. A. Bustak została skazana na trzy miesiące ciężkiego więzienia, mąż jej na trzy miesiące ścisłego aresztu.

Organ gdański o targach poznańskich.

GDAŃSK, 9 5. (A.W.) Specjalny korespondent „Danziger Neueste Nachrichten“ nadsyła swe sprawozdania z Targów Poznańskich. Pisze on, że każdy nieuprzedzony obserwator wynosi dodatnie wrażenie z Targów, które wykazują, iż Polska nawet w czasie obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego zdołała wystawić liczne eksponaty, wyróżniające się swoją wysoką wartością. Ruch na Targach jest bardzo ożywiony. Najlepsze powodzenie ma przemysł maszyn rolniczych, chemicznych i samochodowych. Podkreślić również należy okazale urządzoną wystawę miast polskich.

Nieufność Francuzów.

PARYŻ, 9.5. (Pat.) Omawiając propozycje niemieckie, dotyczące paktu gwarancyjnego, „Ere Nouvelle“ pisze, że Francja, namiętnie przywiązana do ideału pokoju i pojednania, nie może posuwać swej szlachetności aż do zgody na to, by ją oszukano i odrzuca z konieczności tezę Foreign Officem, który nie wierzy w istnienie niebezpieczeństwa niemieckiego. Dziennik kończy stwierdzeniem, że przez wybór Hindenburga, powrót nacjonalizmu, oraz tajną fabrykację broni Rzesza przyczyniła się do umocnienia zajętego przez Francuzów stanowiska rezerwy, oraz obudziła ich nieufność.

Fortyfikowanie wysp Hawajskich.

LONDYN, 9 5 (A W.) Przewodniczący komitetu marynarki w kongresie Stanów Zjednoczonych Butler powiedział, że podczas najbliższych obrad przedstawi projekt ustawy celem wybudowania na wyspach Hawajskich najsilniejszego punktu oparcia dla floty amerykańskiej. Obwarowania tych wysp mają być tak silne, że będą przewyższać wszystkie dotychczasowe amerykańskie punkty obronne. Ponieważ wyspy Hawajskie leżą na połowie drogi handlowej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonją, obwarowanie tych wysp oznaczałoby bezwzględną przewagę Stanów Zjednoczonych na drogach handlowych japońsko-amerykańskich.

Wydobycie rudy cynkowej i ołowianej za rok 1924 w Polsce W okręgach górniczych Tarnowskie Góry, Dąbrowa, Kraków wydobycie rudy cynkowej i ołowianej w ostatnim kwartale ub. r. przedstawiało się następująco: w październiku w 11 kopalniach, zatrudniających 8.981 robotników wydobyło 17.158 ton galmanu, 20.077 ton blendy cynkowej, 78 ton błyszczu ołowianego. W listopadzie w 11 kopalniach zatrudniających 8.942 robotników wydobyto 16.542 ton galmanu, 64.090 ton blendy cynkowej i 57 ton błyszczu ołowianego. W grudniu r.b. w 11 kopalniach zatrudniających 8.888 robotników wydobyto 15.293 ton galmanu i 58.897 ton blendy cynkowej. Ogółem w całej Rzeczypospolitej w ostatnim kwartale r. ub. wydobyto 48.993 ton galmanu, 193,072 ton blendy cynkowej, oraz 191 ton błyszczu ołowianego. Z powyższego widać, iż produkcja rudy cynkowej i ołowianej w ciągu ostatniego terczjału nieznacznie obniżała się, zaś lekko tylko wahająca się liczba zatrudnionych robotników wskazuje nam nieznaczny spadek wydajności pracy, czyli też techniki wydobycia.

Pobojowisko w szkole.

Tego jeszcze w Polsce nie było, by szkoła stała się pobojowiskiem, a egzamin szkolny kończył się nie wydaniem świadectwa, lecz komunikatem bojowym o zabitych i rannych profesorach i uczniach.

Bywały czasy ciężkie, gdy w okresie niewoli szkoła zaborcza była wrogiem polskiej młodzieży i jej uczuć narodowych, przeżywało się czasy strajków szkolnych, szpiclowania i karania uczniów na tle politycznem, bywały wrogie wobec szkoły zaborczej demonstracje uczniowskie, ale i w tych ciężkich czasach nie pojawił się taki komunikat, jaki przed kilku dniami zanotowało polskie gimnazjum im. Lelewela w Wilnie.

I dopiero trzeba było doczekać się wolnej szkoły polskiej w niepodległej Polsce, by być świadkiem takiej ohydy moralnej, że uczniowie, ostatnie dni przed egzaminem zamiast spędzać na uzupełnieniu swych wiadomości hulają po nocnych spelunkach, a następnie stają przed komisją egzaminacyjną z rewolwerami i granatami, z których z całym cynizmem i zimną krwią robią użytek, mordując swych nauczycieli i przełożonych i zamieniając szkołę, tę świątynię nauki, na krwawe pobojowisko.

Faktu wileńskiej zbrodni nie można uogólniać. Młodzież polska daleka jest na szczęście od tej atmosfery moralnej, jaką wytworzyło „najpostępowsze“ w Wilnie gimnazjum im. Lelewela.

Ale są zarazki, które w wielu gniazdach szkolnych łatwo się przyjmują. Są środowiska szkolne, gdzie wskutek chaotycznego kierunku wychowania moralnego niema komu opanować młodzieży, której obecne pokolenie, wychowane w atmosferze powojennej, wrażliwsze jest, niż jakiekolwiek inne na ujemne wpływy.

Nauczyciel w szkole reprezentuje społeczeństwo wobec młodzieży. Taki jest nauczyciel, jakie społeczeństwo. Gdy społeczeństwo zatraca swoje wartości moralne, wówczas fakt ten musi się odbić ujemnie i na środowiskach wychowawczych. Ale od nauczyciela wymaga się większej, niż od innych zawodów, wartości moralnej, by ze spokojem można mu powierzyć wychowanie młodego pokolenia. Stąd odpowiedzialność moralna za to wychowanie, największa po domu rodzicielskim, spoczywa na nauczycielu.

Szkoła może być jaknajlepiej zorganizowana, posługiwać się znakomitemi pomocami naukowemi i udoskonalonemi metodami pedagogicznemi. Nie potrafi ona jednak wytworzyć odpowiedniej atmosfery moralnej, gdy nauczyciele sami nie pielęgnując w swych duszach wysokich ideałów etycznych i narodowych nie umieją wskazać młodzieży szczytnych celów, do których dążąc miałaby sposobność wypróbować „orlej swych lotów potęgi“.

Szkoły, gdzie nauczyciele uprawiają politykę partyjną, używając i nadużywając do tego nauki, a młodzież traktują jako materjał do agitacyjnych eksperymentów, nie potrafią wychować przyszłych obywateli kraju, lecz stworzą typy zboczeńców.

Niewątpliwie, że są to tylko wypadki sporadyczne, lecz są i pewne żywioły i stronnictwa, starające się zużytkować szkołę dla swoich celów.

Niewątpliwie, że władze i społeczeństwo powinny sobie podać ręce, by szkoły takie zlikwidować, a nieodpowiedzialne żywioły wśród nauczycielstwa usunąć od kontaktu z młodzieżą.

Jak słusznie zauważył w ostatniej swej mowie min. Grabski, szkolnictwo w wolnej Polsce rozbudowało się pod względem ilościowym imponująco, brak mu jednak proporcjonalnej pojemności moralnej.

Zbrodnia w gimnazjum wileńskiem jest tych słów potwierdzeniem, a zarazem przestrogą, że muszą zniknąć szyldy partyjne szkół polskich, muszą zniknąć zabarwienia polityczne nauczycieli wobec młodzieży, a środowiska szkolne muszą wziąć się do pracy nad utrwaleniem autorytetu moralnego szkoły, tej świątyni ducha polskiego, etyki chrześcijańskiej i nauki.

T. Od.

List z Poznania.

Targ Poznański i jego cel.

Jak to już ogółowi wiadomo, w dniu 3 b. m. otwarto Międzynarodowy Targ w Poznaniu. Przebieg związanych z tem uroczystości podany był w jednym z numerów poprzednich, tak, że w niniejszej korespondencji zająć się wypadnie jedynie pobieżnym przeglądem poszczególnych działów, a pobieżnym dla tego, że szczegółowsze omówienie poszczególnych grup przekroczyłoby nietylko szczupłe ramy niniejszego listu, lecz zajęłoby niejedną stronę „Iskry“.

Wysnuć stąd można wniosek jak wielką jest liczba eksponatów, jak licznie reprezentowane są wszelkie dziedziny wytwórczości ludzkiej, zgromadzone, zgrupowane w działy w 6 wielkich budowlach targowych, oraz pod gołem niebem na placach.

Aby sobie można zdać sprawę z ilości eksponatów, wystarczy zaznaczyć, że wystawców jest około 2200 i każdy z nich przywiózł ze sobą kilka, kilkadziesiąt lub nawet kilkaset przedmiotów, które ułożył, ustawił w swem stoisku. Zwieziono w ten sposób nieprzeliczone ilości wytworów od wielkości niemal mikroskopijnej do przedmiotów o wadze tylko... 18 tysięcy kilogramów.

Zwiedzający Targ po parogodzinnej wędrówce, po halach i placach dochodzi do przekonania przedewszystkiem, że jest porządnie zmęczony, a następnie, że zdołał dopiero część eksponatów obejrzeć...

Najpokaźniej, najokazalej przedstawia się grupa maszyn rolniczych i przemysłu z rolnictwem związanego. Olbrzymie tereny między gmachami zajmują niezliczone ilości pługów, młocarń, siewników, lokomobili, traktorów. Wiele z maszyn jest przez cały dzień w ruchu, więc mimowoli zwiedzający odnosi wrażenie, że znajduje się w jakimś ośrodku przemysłowym, gdzie praca wre w pełni.

Przemysł, tak zwany, ciężki, zupełnie nie jest reprezentowany. Z poważniejszych zakładów wielkiego przemysłu reprezentowanych jest parę firm z b. królestwa, a m. innemi Two Akc. W. Fitzner i K. Gamper, Tow. Akc. John z Łodzi.

Jako następny co do ilości eksponatów zaliczyć wypadnie dział elektrotechniczny, w którym znaleźć można najdrobniejsze przedmioty jak bezpieczniki obok potężnych kompletnych instalacji elektrowni.

Jest więc tam zgromadzony wszelki materjał instalacyjny, telefony i stacje telefoniczne, radja, które na miejscu demonstrują swą doskonałość itp.

Wystawcy tej grupy nie omieszkali urządzić całego szeregu reklam świetlnych, przyznać należy często b. efektownych, a które mimowoli przyciągają oko zwiedzającego do siebie.

Trudną do zliczenia jest ilość samochodów, motocykli i rowerów. Wystawia około 50 firm, a każda prawie zaprezentowała parę pojazdów. Wobec tego jest ich tak dużo, że człek musi przechodzić w końcu obok nich obojętnie, conajmniej jakkgdyby sam był właścicielem jednego choćby auta. Największe i najlepsze firmy świata zebrały się tutaj i kuszą ludzi swym wytwornymi produktami. Oczywiście najtańszy, bezkonkurencyjny jest Ford którego samochód można dostać już za 3200 złotych. Są również automobile angielskich i włoskich fabryk które kosztują „tylko“ po czterdzieści parę tysięcy złotych. Lecz to są już cacka i tak precyzyjnie wykonane, że nawet kompletny ignorant musi to zauważyć.

Stosunkowo skromnie, może nawet za skromnie reprezentowany jest przemysł włókienniczy. Czemu to przypisać — nie wiem. Grupa konfekcji, a następnie galanterji i zabawek zajmuje b. pokaźne miejsce w tegorocznych targach.

Bardzo interesująco przedstawiają się eksponaty z działu porcelany, szkła, kryształu i ceramiki, a do jednego z najlepiej obesłanych przez b. zabór pruski zaliczyć należy grupę mebli.

Jednakowoż bezapelacyjnie prym trzyma tutejsza dzielnica w przemyśle spirytusowym. Tak mile nęcą oko licznie zgromadzone butelki i buteleczyny, że obawiam się, iż zagorzały abstynent-antyalkoholik gotówby rozgrzeszyć się i pokosztować doskonałych wyrobów takich firm jak Kasprowicz, Hartwig Kantorowicz, Akwawit i innych „których jest tysiąc...“

Jeśli chodzi o udział zagranicy w obecnym Targu — to przyjdzie stwierdzić, że jest on znaczny. Oficjalna statystyka stwierdza, że 21 proc. wystawców przypada na zagranicę. Liczba ta jednak, jeśli chodzi o faktyczny stosunek eksponatów krajowej wytwórczości do zagranicznych, znacznie się zwiększy. Bo nie można pominąć milczeniem faktu, że b. poważna ilość tegorocznych wystawców reprezentuje firmy zagraniczne, towar wyprodukowany zagranicą. Z tego to powodu przyszło mi się spotkać z opinją jednego z gości, gruntownie zwiedzających Targ, (a zwiedza jak dotąd już przez 4 dni!), że obecny Międzynarodowy Targ, de facto jest niemieckim. Oczywiście mógł to powiedzieć jedynie zdeklarowany pesymista, gdyż tak źle jeszcze nie jest. W każdym jednak razie ilość przedmiotów produkcji niemieckiej uderza!

Jest to dla nas groźnem memento, jest poniekąd ostrzeżeniem, że Niemcy zdradzają tendencję do opanowania naszych rynków! Z tego sobie musimy zdać jasno sprawę.

Targ Poznański jak zresztą każdy inny, ma za zadanie umożliwić naszym sferom handlowym zapoznanie się z krajową i zagraniczną wytwórczością oraz zjednać zagraniczne rynki zbytu dla naszej produkcji.

Jako rzecz niepodlegająca dyskusji uznać należy, że kwestja eksportu jest dla nas kwestją rozwoju życia gospodarczego, a więc naszego znaczenia, naszej roli w rodzinie narodów. Jeśli nie zdołamy obniżyć kosztów produkcji w jaknajkrótszym czasie, jeśli nie zdołamy wejść z naszymi towarami na rynki światowe, to nie pozostanie nam nic innego jak dusić się ze swą produkcją w granicach państwa, przeżywać bez końca, bez odrobiny nadziei, kryzysy gospodarcze, bierny bilans handlowy i t. p. bolączki, które nas w tej chwili trapią.

Czy Targ Poznański będzie w tym kierunku krokiem, czy zdoła przekonać społeczeństwo o koniecznym wysiłku na polu produkcji — czas pokaże niebawem.

T. Łuckiewicz.

GŁOSY PUBLICZNE.

Znów kompromitacja P. P. S.

Na tle dokonanych zmian w Zarządzie m. Sosnowca zaszedł wypadek, który powinien był wstrząsnąć opinją publiczną, a który dotychczas został tylko uwieczniony w figlarnym wierszyku.

Chodzi o fakt, że głosami polskich robotników do zarządu miasta został wybrany adwokat p. Kon, z przekonań nacjonalista żydowski, współdziałający z partją sjonistyczną.

Nie poruszalibyśmy tej sprawy, gdyby wybór ten wynikał z konieczności, gdyby żydowska reprezentacja w Radzie Miejskiej była na tyle silna, że wprowadzenie żyda do Zarządu Miasta byłoby liczbowo uzasadnione.

Tymczasem stała się rzecz haniebna, że rządząca obecnie P. P. S., dysponująca w Radzie większością 2/3 głosów, przez tajemne kombinacje przywódców zmusiła robotników do głosowania na p. Kona, który jest znany jako przywódca międzynarodówki żydowskiej i nic go nie łączy ze społeczeństwem polskiem.

Hańbą miejscowych przywódców P. P. S. staje się fakt, że wyzyskano analfabetyzm robotników, którzy zasiadają w Radzie, aby miejsce, które przypadało inteligentowi lub robotnikowi polskiemu oddać przedstawicielowi wojującego żydostwa.

A gdzież szumne obietnice dla „ludu pracującego“?

Czy na to oddawał polski robotnik głosy na P. P. S., aby potem na barkach polskich robotników żyd miastem rządził?

Czy nie jest czasem zdradą, że głosami polskich proletarjuszy do Zarządu miasta wybrany został p. Kon, który jest współwłaścicielem kopalni „Orlon“ i „Staszic“.

Jakto? Według P. P. S. robotnikowi polskiemu niewolno głosować na listę polskiej inteligencji, a równocześnie wolno głosy polskiego robotnika wyzyskać, by rządy w mieście oddawać w ręce żyda-dorobkiewicza.

Maska obłudy z oblicza P. P. S. szybko spadła.

Nigdy zależność tej partji od żydów nie uwydatniła się tak wyraźnie jak obecnie.

Trzeba się ratować póki czas, póki jeszcze nie wszystkie urzędy Konom są oddane, dopóki jeszcze P. P. S wszechwładnie nie pracuje.

Powtarzamy: wypadek powyższy powinien wstrząsnąć opinją polskiego społeczeństwa. Ze wszystkich mózgów polskich winien ozwać się gorący energiczny protest.

Zaprotestować powinien inteligent polski, czy to radykalny czy to prawicowy, że w ten sposób zlekceważono prawa jego umysłu. Zaprotestować powinien robotnik, którego zaufania w ten sposób nadużyto. Zaprotestować powinni wszyscy obywatele, których uraczono taką reprezentacją miejską.

Dziś jeszcze czas! Jutro może za późno!

K. W.

W noc majową.

Tonąc w mrokach tych bezwiednie,
Odrzuciwszy ludzkie sprawy,
Lepszym widział świat, niż we dnie
Wśród bezmyślnej ulic wrzawy.

Jakąś wielką falą woni
I najsłodszą nutą pieśni,
Każda gałąź tchnie jabłoni
I najmniejszy kwiat czereśni.

Księżycowe lśnią promienie...
Sen ucieka mi z powieki
I tęsknota kędyś żenie
W świat beskresny, w świat daleki.

W świat, gdzie życie nie doścignie,
Ale Stwórcy czyniąc śluby,
Dusza w jeden kształt zastygnie
Bez zwycięstwa i bez zguby.

W noc majową o nirwanie
Snuje myśl swą jasną przędzę,
Chociaż wiem, że słońce wstanie
I obudzi ludzką nędzę.

K. Ćwierk.

Do matek-Polek w Dąbrowie.

Hasło ratunku dla dzieci bezrobotnych, rzucone przez powiat. Zjazd Narodowej Organizacji Kobiet w Sosnowcu, daje wyniki dodatnie.

W kilku miejscowościach Zagłębia powstały Komitety pomocy głodującym dzieciom: czyż tylko Dąbrowa ma być pod tym względem wyjątkiem?

Szeregi bladych, wynędzniałych dzieci, pukających do drzwi zamożniejszych mieszkańców mogą się przerzedzić. Wyraz smutnych oczu błagalny i lękliwy zmienić się może na radosny i pełen otuchy, gdy każdy obywatel zrozumie, że obowiązkiem jego jest pospieszyć z pomocą biednym rzeszom dzieci bezrobotnych.

Cały ogół odczuwa kryzys ekonomiczny, wszyscy posiadamy niewiele, lecz pamiętajmy, że mamy dużo w porównaniu z pozbawionymi pracy.

By zmniejszyć zło, przynieść ulgę cierpiącym, należy zorganizować pomoc i ująć ją w ramy mocne, solidne.

W celu omówienia palącej kwestji, oraz utworzenia Komitetu pomocy głodnym dzieciom wszyscy obywatele dobrej woli, a zwłaszcza matki dostatecznie odżywianych dzieci zechcą przybyć dnia 13 maja o godzinie 7 i pół wieczorem do lokalu Katolickiego Związku Kobiet (ulica Sobieskiego dom W. Kowalczewskiego). Organizacje i zrzeszenia proszone są o delegowanie członków na zebranie powyższe.

Narodowa Organizacja Kobiet
Katolicki Związek Polek.

UWAGI.

Lekkomyślność brukowca.

„Ilustrowany Kurjer Krakowski", zwany popularnie „ilustrowanym blagierkiem" jest z zasady opozycyjnym względem społeczeństwa, rządu, urzędów i wogóle względem wszystkiego, co się u nas dzieje.

Takie stanowisko ułatwia znakomicie pracę redakcyjną, wymyślanie bowiem, im ordynarniejsze i krzykliwsze, tembardziej przypada do gustu bezkrytycznemu tłumowi czytelników.

Ma się rozumieć, że Warszawa i „warszawiści" są przyczyną wszystkich klęsk, niepowodzeń, nieporządków, nieurodzaju, drożyzny, głodu i innych plag egipskich, któremi niebo karze od lat szeregu Polskę.

Ta nieustanna złośliwa krytyka wszystkiego i wszystkich stępiła już naszą wrażliwość na szkodę, jaką wyrządza społeczeństwu „Il. Kurjer", rozbudzając wciąż niechęć dzielnicową na obraz i podobieństwo kustoszowego „Głosu Górnego Śląska". A jednak niekiedy nie można zamykać oczu na wybryki pisma krakowskiego, które dostarcza stale żeru prasie niemieckiej. Weźmy naprz. ostatnie katastrofy kolejowe.

Gdy pod Rogowem rozbił się pociąg, „Il. Kur. Krakowski" na poczekaniu wyjaśnił, że przyczyną katastrofy były przegniłe podkłady, nie zmieniane dzięki rządom warszawistów z domowem wykształceniem. I pomimo stwierdzenia, że katastrofa była spowodowana przez zbrodniarzy, którzy rozkręcili szyny, „Il. Kurjer" swego kłamstwa nie sprostował.

Obecnie, po katastrofie w korytarzu gdańskim, prasa hakatystyczna powołuje się na „Il. Kur. Krakowski" i twierdzi że zarówno pod Rogowem jak i pod Starogardem przyczyną katastrofy była osławiona gospodarka polska.

„Kurjerek Krakowski" robi minę obrażonego i wymyśla swym kolegom berlińskim, że fałszują prawdę, że „Kurjer" nie pisał nigdy o zgniłych podkładach w korytarzu gdańskim, przemilczając zupełnie swe stanowisko w sprawie katastrofy pod Rogowem. A stanowisko to jest identyczne ze stanowiskiem prasy niemieckiej w sprawie katastrofy w korytarzu gdańskim. Ob rzenie więc „Il Kurjera Krakowskiego" jest conajmniej nie na miejscu.

i.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

10 Niedziela

Dziś Antoniny b. w.
Jutro Mamerta i Franciszka.
Wsch. słońca 5.04
Zach. „ 6.14

Z TEATRU.

W SOSNOWCU.

Dziś rozpoczyna sezon teatr tani dostępny dla wszystkich. Artyści na pierwsze przedstawienie odegrają głośną sztukę W. Sardou „Rozwiedźmy się". Początek o godz. 8 ej. Bilety pomimo tanich cen sprzedawane będą na abonament, to znaczy kredytowane, jednakże bez ustępstw procentowych.

W poniedziałek po raz drugi „Rozwiedźmy się".

We wtorek „Rozwiedźmy się".

We środę „Gałganek".

W KATOWICACH.

Niedziela popołudniu „Dolly", wieczorem „Bajadera".

W Poniedziałek teatr niemiecki.

Program koncertów stacji radjofonicznej „P. T. R." w Warszawie

(Fala 385 mtr.)

Program na niedzielę, 10 maja.

Od godz. 18 ej do 19-tej.

Koncert zespołu orkiestr Adamusa 1) Adam: Uwertura do op. „Gdybym był królem" 2) Śpiew Chóru Gimnazjum Giżyckiego w Warszawie (Krutzer: „Polonez", Lachman „Czas do pracy", Jarecki „O święty Kraju nasz"). 3) Śpiew solowy — p. Buskiewicz (Moniuszko „Stary Kapral", 4) Byjacco: „Ta drobnostka" — shimmy-foxtrot 5) Whiting: „Żeń się chłopcze!" — shimmy foxtrott 6) Polskie oberki ludowe w układzie A. Adamusa. Komunikat P.A.T. Biuletyn meteorologiczny.

Ważna konferencja.

(g) Dziś odbędzie się w starostwie konferencja pp. prezydentów wszystkich miast Zagłębia z udziałem wojewody, p. Manteufla, na której omawiana będzie sprawa pożyczki rządowej na miejskie roboty inwestycyjne.

Jest nadzieja, iż sprawa ta zostanie pomyślnie załatwiona i samorządy nasze będą mogły nareszcie przystąpić do tak koniecznych w obecnych warunkach robót miejskich.

Pieniądze są w Kielcach.

(ć) Socjalistyczni przedstawiciele Magistratu lansują w jednem z pół miejscowych pism wiadomości nieścisłe. Zresztą może są podawane ściśle, ale ze redakcja ich jest w wysokim stopniu mętna, więc nie wiadomo kto winien: informator, czy redagujący.

Ze wzmianki, o której chcemy pisać, wynika, że dawny Zarząd Miasta Sosnowca nic, czy też niewiele zrobił w sprawie pożyczki w wysokości miljona zł.

Podajemy do wiadomości zarówno informatorowi, jak i temu, który takie informacje przyjmuje do pisma, nadającego się do lepszych informacji, że aby podjąć pożyczkę, trzeba mieć najprzód uchwałę dwóch trzecich kompletu radnych.

Dla załatwienia właśnie tej i wielu innych spraw odbyły się wybory do Rady Miejskiej, gdyż poprzednia Rada była zdekompletowana.

Mimo to bez uchwały Rady dawny Zarząd Miasta postarał się o to, że w Kielcach już obecnie jest 100 tys. złotych do dyspozycji naszych nowych władz miejskich.

Mają pieniądze, więc niech gospodarują, a nie bawią się w lansowanie wiadomości ni przypiął, ni przyłatał.

Zjazd tow. śpiewaczych w Kielcach.

Piszą nam z Kielc: Dnia 27 maja b. r. odbędzie się w Kielcach I-szy Wojewódzki zjazd tow. śpiewaczych pod protektoratem p. Wojewody Kieleckiego Ignacego Manteuffla. W programie Zjazdu wielki koncert chórów połączonych, oraz popisy konkursowe 1500 śpiewaków. Batutę nad chórami połączonemi obejmie Nestor pieśni polskiej, prof. Konserwatorjum Warszawskiego Piotr Maszyński. Zapowiedziany przyjazd wielu przedstawicieli świata artystycznego z całej Polski.

Zjazd będzie przeglądem stanu Pieśniarstwa Polskiego na ziemi Kieleckiej tak młodego, jak i starszego pokolenia, w popisach zaś wezmą udział chóry wiejskie, robotnicze, inteligencji miejskiej i młodzieży szkolnej.

O przybycie na Zjazd proszone są wszystkie bratnie Koła Śpiewacze, towarzystwa pokrewne, oraz instytucje i osoby sympatyzujące z ruchem śpiewaczym. Informacji bliższych udziela Prezes Związku Stow. Muz. Śpiew. Wojew. Kieleckiego Seminarjum Naucz. W. Kamiński.

Filja państwowej stacji meteorologicznej.

Komunikujemy, że w Sosnowcu powstała filia państwowej stacji meteorologicznej nr. 806.

Stacja ta znajduje się na podwórzu państwowego Seminarjum męsk. nauczyciel. w Sosnowcu przy ul. Wawel, a kierownikiem jej jest specjalista geograf prof. semin. Józef Kisil.

Stacja jest 3-go rzędu.

Codziennie przeto dzięki uprzejmości kierownika stacji meteorologicznej będziemy mogli podawać sprawozdanie meteorologiczne. Narazie urządzono 3 punkty t. j. termometr, opady atmosferyczne i wiatromierz.

Dla orjentacji dodajemy, że Sosnowiec znajduje się pod 50° 16' 33" szerokości północnej a pod 19° 8' 5" długości geogr. wschodniej licząc od Greenwich.

Różnica czasu pomiędzy południem Greenwich a Sosnowcem wynosi 1 godzina 16 minut 33 sekund, tj. o tyle jest wcześniej w Sosnowcu.

Dzisiejsza uroczystość strażacka.

(g) Tegoroczny obchód święta św. Florjana straże pożarne należące do tutejszego okręgu obchodzić będą w Będzinie, gdzie z racji tej odbędzie się dziś liczny zjazd.

Po mszy polowej odbędzie się przyjęcie i chrzest sikawki motorowej, ofiarowanej przez miasto będzińskiej straży, poczem nastąpi dekoracja zasłużonych członków straży.

Zjazd, jak już pisaliśmy, zaszczyci swą obecnością wojewoda kielecki p. Manteufel.

Komisje radzieckie.

(ć) Na pierwszem posiedzeniu komisji radzieckich w Magistracie Sosnowieckim ukonstytuowały się one w sposób następujący: przewodniczącym Komisji Skarbowej został wybrany r. Franciszek Kurek, zastępcą r. Moszkowski, sekretarzem r. Piaszczyk. W Komisji do Spraw Ogólnych: przewodniczący r. Ufel, wiceprzew. r. Cz. Kowalski, sekretarz r. Br. Angier.

W Komisji Budowlanej: przewodniczący inż. Utbke, zastępca r. Domagalski, sekretarz r. Zębala.

W Komisji Rewizyjnej: przewodniczący r. inż. A. Michael, sekretarz r. Wolski.

W Komisji Zdrowia Publicznego przewodniczący dr. Perelman.

Z Tow. Rzemieślniczego.

(ć) Dziś, jak wiadomo, o godz. 3 pop. odbędzie się walne kwartalne zebranie członków Tow. Rzemieślniczego w Sosnowcu.

Towarzystwo coraz bardziej rozszerza kręgi swojej działalności i coraz więcej pociąga ku sobie rzemieślników. Według ostatnich danych Tow. Rzemieślnicze w Sosnowcu liczy 238 członków.

Niewątpliwie na dzisiejsze zebranie stawią się członkowie Tow. w komplecie.

Odczyt gen. Latinika.

Dzisiaj o godzinie 4 po południu usłyszymy odczyt p. generała Latinika. Wobec ostatnich wydarzeń w Polsce, a szczególniej w gimnazjum im. Lelewela w Wilnie, odczyt ten staje się wysoce aktualnym. Przedewszystkiem więc młodzież winna licznie się stawić, aby wysłuchać generała, który mówić będzie o rewolucji francuskiej w porównaniu z bolszewicką i o bolszewizmie wogóle. Podkreślić przytem należy, że szanowny jenerał dochód z odczytu przeznacza na pomoc dla młodzieży akademickiej w Krakowie. Mamy więc nadzieję, że publiczność nasza, ze względu na osobę prelegenta, na sam odczyt i na cel, wypełni salę gimnazjum Staszyca do ostatniego miejsca.

W sprawach uposażeniowych.

Prezydjum Rady Ministrów, wyjaśniło, że przyznawanie wyższego szczebla uposażenia z tytułu posiadanych przez danego funkcjonarjusza państwowego wyższych studjów naukowych było stosowane przejściowo t. j. do czasu wejścia w życie ustawy uposażeniowej a więc do 1 października 1923 r. W obecnym czasie pracownik państwowy, który ukończył studja wyższe i przedstawił swym władzom świadectwo z ukończenia wyższego zakładu naukowego, nie może rościć pretensji o przesunięcie go do wyższego szczebla w danej klasie uposażenia.

Nowy medal dla uczestników wojny

Min. Spr. Wojsk. opracował i występuje z projektem rozporządzenia o ustanowieniu nowego medalu pamiątkowego wojny 1918 — 1920 r. Medal ten przeznaczony ma być dla zasłużonych uczestników wojen polskich. Projekt MSWojsk. ma w najbliższych dniach wejść na porządek dzienny Rady Ministrów.

Kto wyjeżdża zagranicę?

O paszporty zagraniczne starają się osoby następujące:

Z Sosnowca: Abram Cwajgenhaft, Henoch Saper Estera, Szolim, Icek i Ryfka Cwajgenhaftowie, Lejbuś i Chaja Sztajfeler, Gitla i Lejbuś Zendel, Chaja Rozen, Dawid i Fajgla Posłuszny, Henoch Feder. Z Będzina: Tauba, Aron, Brajdla i Nusyn Fuksbraunerowie, Chana Ferszenfeld, Frymeta Rabinowicz, Jakób, Mojżesz, Szyja, Ancel, Szajdla Leczner, Icek Szenberg, Chana Gald, Abram Kokotek, Frymeta Goldsztajn, Fajgla Pieprz, Abram Hampel, Sewer Fersztenberg, Chana Kokotek, Chajn Gutman, Chaja Rapaport, Gienia Zilberszac, Estera Banach, Mojżesz Frenkiel, Szajnla Fersztenberg, Chana Gertner, Chana Trajman, Estera Turner.

Z Dąbrowy: Estera Trepper. Z Zawiercia: Mordka Szlachter.

LOPP. w Dąbrowie.

(g) Dn. 11 bm. tj. jutro, odbędzie się w magistracie dąbrowskim posiedzenie miejscowego zarządu LOPP. z następującem porządkiem obrad:

Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania. Sprawozdanie z walnego zebrania odbytego w Kielcach. Sprawozdanie z posiedzenia zarządu Okręgowego w Sosnowcu. Sprawa wycieczki do Krakowa. Wolne wnioski.

Dzisiejsze poranki w Sosnowcu.

W Będzinie Koło Samopomocy uczenic gimnazjum W. Replińskiej urządza w sali kina „Nowości" poranek o niezwykle urozmaiconym programie. Początek o godz. 11 i pół rano. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. W Dąbrowie, w sali kina „Kometa", o godz. 10 i pół rano, odbędzie się interesujący koncert, urządzony staraniem „Switu" sosnowieckiego. W Sosnowcu, w sali kina „Udziałowego", o godz. 11 i pół rano, zwykły poranek dla młodzieży. Część koncertową wykonają uczniowie gimnazjum państwowego im. B. Prusa, poczem wyświetlany będzie ciekawy obraz.

Wezwanie do kobiet.

Dziś o godz. 12 ej w poł. odbędzie się w sali „Trocadero" zebranie w sprawie przysposobienia kobiet do obrony kraju. Na zebraniu tem wygłosi referat porucznik Wittekówna. Zainteresowane winny się stawić punktualnie.

Z Domu Ludowego w Sosnowcu.

(ć) W dniu dzisiejszym, jak co niedzielę, w Domu Ludowym w Sosnowcu odbędzie się wieczór towarzyski dla członków i zaproszonych gości. W czasie zabawy przygrywać będzie muzyka.

Koncert orkiestry wojskowej.

(g) W sali resursy w Dąbrowie odbędzie się dziś, o godz. 8 wiecz. wspaniały koncert orkiestry wojskowej 3 pułku ułanów, pod batutą kapelmistrza, p. W. Stępniewskiego. Zgrany zespół i bogaty program koncertu napewno ściągną licznych słuchaczy.

Wielka zabawa ludowa.

(g) Dziś przeto, o ile naturalnie dopisze pogoda, odbędzie się na terenie b. stacji dęblińskiej w Dąbrowie wielka zabawa ludowa, na dochód PMS.

Szereg niespodzianek i dobra orkiestra ściągną napewno liczne rzesze, zwłaszcza, iż wejście na zabawę będzie bezpłatne.

Wieczornica sokola w Sielcu.

T-wo Gimnast. „Sokół" w Sielcu zachęcone powodzeniem powtarza w dniu 17 b.m. o godz. 8 wiecz. w Sali Związków Zawodowych na Pogoni program „Wieczornicy sokolej" podczas której będzie wystawiony obrazek dramatyczny ze śpiewami i tańcami p. t. „Łobzowianie", chór własny odśpiewa szereg pieśni, druhny i druhowie popisywać się będą ćwiczeniami gimnastycznemi. Zarząd gniazda „Sielce" liczy na poparcie okolicznych gniazd sokolich, oraz szerszej publiczności interesującej się życiem „Sokoła".

Seminarja nauczycielskie w Zagłębiu

Tegoroczna matura w seminarjach nauczycielskich Zagłębia odbędzie się:

1) w Sosnowcu w seminarium męskiem piśmienna 15 a ustna 19 go czerwca;

2) w Zawierciu piśmienna 12, a ustna 16 czerwca.

Ministerjum Oświaty wprowadziło tego roku zreformowaną maturę w seminarjach. Egzamin piśmienny jest z języka polskiego i pedagogiki, a ustny z religji pedagogik wszystkich, polskiego, nadto z 6 przedmiotów innych zostawia się abiturjentom wolny wybór jednego przedmiotu który należy zgłosić przed maturą piśmienną. Zakończenie nauki tego roku w seminarjach odbędzie się 20 czerwca, poczem od 22 do 27, a więc 6 dni potrwają egzaminy wstępne na kurs I.

Ponieważ seminarja weszły w normalną pracę i wszystkie klasy są zapełnione młodzieżą, wstępowanie na wyższe kursy jest wykluczone. Jedynie w seminarjach przyjmuje się na kurs I na podstawie konkursowego egzaminu wstępnego, który bez względnie zdawać muszą wszyscy zgłaszający się.

Warunkiem przyjęcia do seminarjum jest: ukończenie 14 lat życia, 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 4 klas gimnazjum. Do podania należy dołączyć świadectwo od lekarza powiatowego, świadectwo szkolne, metrykę, życiorys.

Do seminarjum nie mogą być przyjęci uczniowie kulawi, garbaci, bez palców, krótkowidze, głusi, bez słuchu muzykalnego i gruźliczni.

Tutejsze seminarja przyjmują już obecnie zgłoszenia na kurs I.

W Zawierciu przyjmuje dyrekcja od godz. 11 do 1 w Sosnowcu od 4 do 6 wieczorem, w Dąbrowie od 11 do 11

Na kurs I w Sosnowcu do seminarjum męskiego przyjmie się 40 uczniów. W seminarjum żeńskiem z racji tej, że w ubiegłym roku zdawała nadmierna ilość uczenic i egzamin zdała a część tylko przyjęto—zastrzec musiano tym panienkom pierwszeństwo w przyjęciu bez egzaminu w roku szkolnym 1925/6. To też wolnych miejsc jest tylko 10 do 15.

Do seminarjów sosnowieckich przyjmuje się tylko młodzież zamieszkałą w Sosnowcu i najbliższej okolicy z dojazdem kołowym lub autobusowym.

Dla synów włościan z powiatu jest zastrzeżone kilka miejsc w internacie.

W seminarjum w Dąbrowie Górniczej na kursie pierwszym będzie zaledwie kilka miejsc z tej racji, że seminarjum to posiada kurs wstępny, który dostarczy własnej młodzieży na kurs pierwszy.

W Seminarjum w Zawierciu będzie wolnych miejsc na kurs I do 40

Nadmienić tu jeszcze należy, że starania pewnych sfer, aby żeńskie seminarjum w Sosnowcu przenieść do Granicy jest bezowocne. Na utratę jednego zakładu średnego pod żadnym warunkiem Sosnowiecka Rada Miejska się nie zgodzi.

Przedewszystkiem jest rzeczą zasadniczą, że seminarjum żeńskie w Sosnowcu jest już od lat 4 tu stabilizowane i miasto daje lokal i da temu seminarjum szkołę ćwiczeń.

Jak się dowiadujemy, toczą się obecnie pertraktacje z Magistratem Sosnowieckim w sprawie przeprowadzenia potrzebnych adoptacji w tutejszych gimnazjach.

Projektowana jest mianowicie nadbudowa drugiego piętra w semin męskiem, otynkowanie sali gimnastycznej, oddanie jednej ze szkół powszechnych na szkołę ćwiczeń dla semin. żeńsk., kupno placu na boisko gimnastyczne i t. p.

Odczyt o niebezpieczeństwie niemeckiem.

Dziś w niedzielę w sali kina „Zagłoba" o godz. 2.30 staraniem Ch. D. wygłosi dr. Stawiński odczyt o niebezpieczeństwie niemieckiem.

Z Tow. Muzycznego w Sosnowcu

A więc dziś w niedzielę o godz. 7-ej wiecz. w Gim. Państw, im Staszica ul. Dietlowska wykonany zostanie interesujący program „Wieczornicy Muzycznej" Tow. Muzycznego z łaskawym współudziałem prof. Zygmunta Kuchcińskiego (fortepian).

Wieczór fantastyczny

W niedzielę, dn. 10-go maja o godzinie 6-tej p.p. odbędzie się w sali gimnastycznej przy Państ. Sem. Naucz. Męs. „Wieczór fantastyczny" za staraniem uczenic Państ. Sem. Naucz. Żeń.

Ze statystyki.

(ć) Według danych statystycznych wyciągu pierwszych czterech miesięcy rb., to znaczy do 1 maja zarejestrowano urodzin w Sosnowcu 1145, wypadków śmierci 475, ślubów zawarto w tym samym czasie 314.

Serdeczne przyjęcie

(g) J. Bańkowski, z zawodu murarz, zamieszkały przy ul. Dęboiki w Dąbrowie, zaprosił do siebie kolegę S. Dziekana na skromne przyjęcie.

Widocznie pod wpływem alkoholu wynikła pomiędzy kolegami sprzeczka, a następnie bójka i gościnny Bańkowski tak uraczył Dziekana żelaznym pionem, używanym przez murarzy, iż ten upadł na podłogę, brocząc krwią.

Wezwany lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie, gdyż pobity ma kilka dziur w głowie i popękane bębenki w uszach.

Po udzieleniu pierwszej pomocy, poszkodowanego odesłano do domu, Bańkowskiego zaś aresztowano

Wyjaśnienie.

W związku z ogłoszeniem p. Binentala w Nr. 94 „Iskry" pod rubryką nadesłane, dowiadujemy się, że fakty podane przez p. B. i dotyczące wizyty lekarskiej p. Dr. Zalca są przedstawione świadomie kłamliwie. W rzeczywistoci wezwany przez p. B. p. Dr. Zalc dokonał zabiegu, dzięki któremu żona p. B. została uratowana, a p. Dr. Zalc wytacza sprawy, przeciwko p. Binentalowi tak za niezapłacenie honorarjum, jako też za oszczerstwo. 2963

Zamach.

(ć) Z ub. czwartku na piątek nieznany sprawca rzucił mały ładunek materjału wybuchowego z palącym się lontem na podwórze właściciela samochodów w Grodźcu, p. Fr. Skierskiego. Eksplozja wybiła w autach 2 szyby.

Na szczęście wypadku z ludźmi nie było. Dochodzenie policyjne w toku.

Awanturnik w sądzie.

(ć) Wczoraj w Sądzie Okręgowym podsądny Figiel w czasie, gdy sąd udał się na naradę, rzucił się w kierunku okien i po wybiciu szyb chciał wydostać się na wolność.

W tej chwili jednak rzuciła się policja i pokrwawionemu Figlowi udaremniła ucieczkę.

Udusił się cukierkiem.

(c) W ub. piątek między godziną 10 a 11 rano 5 letni chłopczyk Mieczysław Nowak, zam. przy ul. Zofji 8 w Sosnowcu udusił się cukierkiem.

Pomoc lekarska okazała się bezskuteczna. Dziecko zmarło.

Kradzież w mieszkaniu.

(ć) Z mieszkania Marji Pasternakowej, zam. w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej 32, nieznani złodzieje po wybiciu szyby w oknie, skradli garderobę i 200 zł. gotówką. Śledztwo w toku.

Strajk w fabryce papieru Steinhagena w Myszkowie zaostrza się.

Niezrozumiały w dzisiejszych warunkach gospodarczych strajk w fabryce Steinhagena w Myszkowie objął z górą 500 ludzi. Robotnicy niewykwalifikowani, którzy do strajku zarabiali dziennie mniej 3 złotych, oraz wykwalifikowani, których miesięczne płace wahały się od 120 — 150 złotych — zażądali 25 proc. podwyżki.

Zarząd fabryki, chcąc pójść na rękę swym robotnikom, zaproponował podwyżkę 5—30 proc. od tantjemy. Na to jednak robotnicy zgodzić się nie chcą. Interwencja Inspektora Pracy p. Galiota nie odniosła skutku. W obecnej chwili strajk zaostrzył się do tego stopnia, że odwołano od pracy stróży, portierów i obsługę kotłów. Czegoś podobnego nie było nawet w czasach najkrytyczniejszych t.j. w pierwszych latach państwowości, kiedy robotnicy nasi ulegali całkowicie wpływom wywrotowców. Strejkiem obecnym kieruje niejaki Kulesza podobno sekretarz Centralnego Związku Papierników w Warszawie. Pan ten oznajmił robotnikom, że dostaną wsparcie od robotników pokrewnych fabryk, byle by twardo stali przy swych żądaniach. Ostatnio zarząd fabryki ogłosił nowe uwzględniające podwyżkę płac warunki, oraz zawiadomienie, że o ile do dnia 6 b.m.—robotnicy nie staną do pracy, będą uważani za zwolnionych z fabryki. Ponieważ ogłoszenie to pozostało bez skutku, zarząd fabryki ogłosił, że poczynając od dnia 11 t. j. od poniedziałku przystępuje do przyjmowania nowych pracowników. Czy się kto zgłosi—trudno przewidzieć. Stwierdzić jednak należy, że już dziś jest wielu chętnych do przerwania strajku i przystąpienia do pracy. Pomimo, że strajk trwa dopiero drugi tydzień, jednak zasoby materjalne robotników zaczynają się wyczerpywać. Ci jednak, którzyby stanęli do pracy są teroryzowani przez agitatorów kierujących akcją strajkową.

Rozmyślania tygodniowe.

Bomby w Wilnie. — Plotki o odznaczeniach. — Prasa a ordery. „Zdemoralizowany“.

Huk bomb rozległ się wreszcie i w szkole. Opętańczy i przejmujący grozą akt rzucania granatów i strzelania z rewolwerów do nauczycieli w gimnazjum wileńskiem winienby wstrząsnąć do głębi całem społeczeństwem i pobudzić wszystkich do szukania przyczyn tej niesłychanej w dziejach szkolnictwa polskiego zbrodni.

Myśmy jednak za leniwi do dłuższego myślenia i zastanawiania się nad podobnemi objawami. Nas to zajmuje i ciekawi, jak jakiś dramat w kinie. Ale zastanowić się, myśleć? Niefortunny dowcip nieznanego humorysty o indyku, który myślał i łeb mu ucięli, stał się dziś już przysłowiem. Boimy się wprost myślenia.

Przecież już poeta przed wiekami powiedział prawie to samo: „A ktoby chciał rozumem wszystkiego dochodzić, zginie..“

Zapewne też z tej racji, byśmy wszyscy nie wyginęli, powołano do życia policję, która będzie prowadzić dochodzenia.. A my zadowolimy się komunikatem urzędowym, stwierdzającym, że tylu a tylu zabitych, tylu rannych i że poza tem wszystko już jest w porządku.

Czy na długo i czy wszędzie — oto pytanie.

— —

Głośnym dziś w całej Polsce stał się memorjał delegacji zrzeszeń i instytucji prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej do spraw organizacji sądownictwa. Memorjał ten podkreśla „systematyczne i ciągłe upośledzanie oraz poniżanie stanu sędziowskiego przez pewne sfery administracyjne“. Do tego dodałbym i przeoczanie zasług. Bo jakże inaczej wytłumaczyć sobie fakt taki, że osoby, które były małemi kółkami w wielkiej organizacji społecznej w Zagłębiu, mającej na celu niesienie pomocy Śląskowi zostały udekorowane orderami i medalami, a ten, co stał na czele organizacji, niestrudzony i czynny dniem i nocą prezes sądu okręgowego, p. Opęchowski, został pominięty.

Mówią — ale czego wogóle ludzie nie mówią i ktoby tam temu wierzył, co mówią.. Powiadają tedy, że p. prezes jest zadaleko od „wielkiego ołtarza“. Oczywiście jest to bajeczka z tysiąca i jednej nocy, gdyż bliżej „wielkiego ołtarza“, niż pan prezes Opęchowski, być nie można. Wszak p. starosta i p. prezes w jednym mieszkają domu, bodaj że nawet jeden na górze, a drugi na dole, bliskość więc ołtarza nie odgrywała tu żadnej roli.

—

Co prawda ten deszcz orderów, spływający na wybrańców losu co jakiś czas, wywołuje zawsze zgrzyty i niezadowolenia, prasa zaś, bez różnicy barwy, drwi i chłoszcze biczem satyry powody wyróżniania pewnych osobistości, wśród których nie brak naprz. jakiegoś aptekarza w Żarkach i lekarza kasy brackiej we Włodzisławiu, któremu „za ugruntowanie wolności i niepodległości Rzeczypospolitej“ dano złote krzyże zasługi.

Jak ci dwaj gruntowali wolność i niepodległość — mniejsza z tem, w Zagłębiu naszem nikt widać tego nie gruntował i — rzecz prosta — orderu ani krzyża dostać nie mógł.

Wielki pisarz i senior publicystów Świętochowski, zapewne po przestudjowaniu dokładnem listy nagrodzonych, doszedł do przekonania, że lepiej mu jest bez dekoracji i wręcz prosi, by go nie uraczono jakim orderem. Niechże więc i ci których w Zagłębiu pominięto, dadzą się przykonać, że na całym świecie nie zasłużony, ale szczęśliwy opływa w zaszczyty i chadza w chwale.

—

Pojawienie się na bruku sosnowieckim nowego tygodnika p. t. „Zdemoralizowany“ zrobiło wprost niesłychane wrażenie. Zarówno osoba „redaktora naczelnego“, jak i jego dwuch czynnych pomocników wzbudzały niezdrową ciekawość gawiedzi cukierniczej. Zgadywano, co ci trzej panowie razem mogą wykrzesać z siebie, co mają do powiedzenia społeczeństwu, które mówiąc nawiasem, wyeliminowało ich z pośród siebie.

Po ukazaniu się numeru pierwszego „Zdemoralizowanego“ ciekawość została zaspokojona: jest to zabawka w rodzaju tej, gdy trzech wychowanków ulicy po wywróceniu niezliczonej ilości koziołków po kilkogodzinnej gonitwie i zmaganiu się z sobą, wpada na pomysł trafienia kamieniami do przechodniów.

Szlachetny ten sport niewątpliwie wcześniej czy później znajdzie należyte uznanie u władz, które zajmą się bliżej osobami, tworzącemi doskonale zharmonizowany zespół redakcyjny „Zdemoralizowanego“.

Zanim to jednak nastąpi byłoby rzeczą nad wyraz pożądaną, by „naczelny redaktor“, który obecnie jest prezesem zarządu a przedtem był przewodniczącym komisji rewizyjnej Związku b. wojskowych skorzystał z łamów swego tygodnika i wyjaśnił społeczeństwu, co się zrobiło z warsztatami mechanicznymi i z piekarnią, które przed kilku laty kupiono Związkowi w Sosnowcu ze składek publicznych. Takie wyjaśnienie jest tem konieczniejsze, że, jak słychać, Związek b. wojskowych zamierza starać się o jakąś koncesję na prowadzenie hurtowni i zarazem o pożyczkę w Ministerjum skarbu. Sprawozdanie więc z roztrwonienia dwuch warsztatów pracy ułatwi niezmiernie Związkowi starania i przyspieszy decyzję, pomyślną dla społeczeństwa.

am.

Co się stało z p. Piętkową.

Dziecko jej odnalazło się.

(ć) W numerze onegdajszym podaliśmy z Olkusza wiadomość, że żona p. St. Piętki zam. w Bukownie, neofitka, została prawdopodobnie wykradziona z dzieckiem przez swych dawnych współwyznawców żydów.

Onegdaj dziecko to znalazła pewna żydówka na ul. Małachowskiego z zawieszonym na szyi łańcuszkiem z pierścionkiem i obrączką.

W listach do męża Piętkowa twierdzi, że źle ją traktował i dlatego go porzuciła.

Dochodzenie policyjne w toku.

Śledztwo w tej sprawie — jak donoszą nam z Olkusza — prowadzi policja Sławkowska. Zdołano skonstatować, że w dniu 3 maja między 11 a 2 w południe p. Piętkowa przechadzała się na szosie za Sławkowem na t. zw. Koźle, — jakby na coś czekała. Później pasterze zauważyli nadjeżdżający samochód, do którego miała wsiąść jakaś niewiasta z dzieckiem i samochód pomknął w stronę Strzemieszyc.

Z zakulis życia domowego neofitki, dowiadujemy się, że ze strony męża często spotykały ją przykre wymówki co do jej pochodzenia, nie szczędzono jej podobno takich samych zarzutów w formie drastycznej również ze strony rodziny mężowskiej, z którą mieszkała razem.

Sama p. Piętkowa była skromną i spokojną niewiastą i wśród mieszkańców wioski zjednała sobie ogólną sympatję.

Tak czy inaczej na tajemniczem zniknięciu jej z dzieckiem położyła prawdopodobnie pieczęć rodzina p. Liebermenscha. Takie jest ogólne mniemanie wioski.

Sport i wychowanie fizyczne.

Wielkie zawody sportowe w Dąbrowie.

(g) K. S. „Naprzód“ w Dąbrowie chcąc zainteresować społeczeństwo miejscowe sportem i przeprowadzić stosowną propagandę, urządza w niedzielę, dnia 17 b. m. wielkie zawody sportowe, podzielone na kilka poszczególnych działów.

O godzinie 1 w południe odbędzie się na ulicach miasta bieg okrężny, na przestrzeni 3020 mtr.

W zawodach tych mogą wziąć udział członkowie wszystkich drużyn sportowych lokalnych i pozamiejscowych.

Trasę ustalono następującą: start na ulicy Sobieskiego obok apteki Grochowskiego, skąd zawodnicy pobiegną ul. Sobieskiego, Kr. Jadwigi, Żelazną, Piłsudskiego i Sobieskiego do apteki.

O godzinie 3 po południu, odbędzie się na boisku „Naprzodu“ przy ul. Kościuszki pięciobój, złożony z biegu krótkiego, rzutu dyskiem i oszczepem, oraz rzutu w dal i wzwyż.

Zaznaczyć trzeba, iż w pięcioboju mogą brać udział tylko członkowie miejscowych drużyn sportowych.

Zwycięzcy zarówno z biegu okrężnego, jak i z pięcioboju otrzymają upominki, żetony i dyplomy

Zarząd miasta wyasygnował na ten cel sto złotych i pożądaną jest rzeczą, aby miejscowe firmy również przyszły z pomocą, jak to miało miejsce w Sosnowcu, gdzie zwłaszcza kupiectwo wykazało duże zrozumienie i złożyło pokaźną ilość cennych upominków.

Zapisy zawodników przyjmuje księgarnia p. Ringmanówny przy ul. Sobieskiego.

Zamierzenie „Naprzodu“ powitać należy z uznaniem i niewątpliwie projektowane zawody zainteresują wszystkie organizacje sportowe, oraz będą najlepszym środkiem propagandowym ruchu sportowego.

Zawody w Czeladzi.

Dnia 8 b. m. odbył się w Czeladzi Match pomiędzy K. S. Naprzód I Dąbrowa Górn. a C. K. S. I A Czeladź. Wynik 2:4 na korzyść C. K. S. Gra naogół interesująca i prowadzona w nadzwyczaj szybkiem tempie zgromadziła przeszło dwa tysiące widzów.

Ważne dla uczestników obozów letnich.

Dowiadujemy się, że nie wszyscy uczestnicy obozów letnich otrzymają umundurowanie wojskowe. Uczestnicy obozów dla młodzieży szkolnej, akademickiej i kierownicy hufców szkolnych otrzymają tylko furażerki i owijacze, a dla zużytkowania w razie zniszczenia przedmiotów własnych — trzewiki na stan 10 proc. ogólnej liczby uczestników obozu. Natomiast uczestnicy obozów stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych, oraz nauczyciele szkół powszechnych, otrzymują umundurowanie składające się z bluzy drelichowej, spodni drelichowych, oraz trzewików. Ponad to otrzymują furażerki i owijacze. Uczestnikom obozów harcerskich umundurowanie nie przysługuje zupełnie.

Obozy letnie przysposobienia wojskowego dla kobiet.

W związku z organizowaniem obozów letnich przez M. S. Wojsk., dowiadujemy się, że Komitet Społeczny Przysposobienia Wojskowego Kobiet przystąpił już do organizowania obozu letniego na terenie Małopolski Wschodniej. Uruchomienie obozu nastąpi w okolicach Zaleszczyk w dniu 1 lipca b. r. i trwać będzie do 20 sierpnia b. r. Obóz przewidziany jest na 100 uczestniczek.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 1 mający kancelarję przy ul. 3-go Maja 9, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 18 maja 1925 r. o godzinie 10 rano w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej pod Nr. 14 w sklepie należącym do p. Sz. Frommera, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 8,00 zł. a należących do tegoż Sz. Frommera składających się z 40 metrów waloru na palto.

Komornik Sądowy Morgiewicz.

Kronika Olkuska.

Ambulatorjum w Sułoszowej.

Po opuszczeniu przez d-ra Bolewskiego lecznicy w Sułoszowej, instytucja ta przez pewien czas była nieczynną. Dzięki pracy d-ra B., ambulatorjum rozwinęło się pięknie i stało się wprost niezbędnem dla tamtejszej ludności, która nabrała do lekarzy „uczonych“ rzetelnego zaufania, a pogardza wiejskimi znachorami, którzy żyją z głupoty ludzkiej. Projektowane więc ponowne otwarcie tego ambulatorjum od dnia 20 maja, ludność wita z wielkiem zadowoleniem. Lekarzem obecnym jest D-r Rakowiecki. Jak w swoim czasie zaznaczyliśmy, porady w ambulatorjum udzielane były po b. niskiej cenie. Sejmik olkuski, który utrzymuje ambulatorjum, nic pod tym względem nie zmienił.

Z Komisji Poborowej.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmiku, powołano do Komisji Poborowej z ramienia Sejmiku Powiatowego pp.: J. Jarno i W. Osucha — na członków, oraz Fidyka i Żurdkę na zastępców.

Pożądane zarządzenie.

Policja tuteisza od kilku dni wyłapuje z ulic i zakamarków Olkusza podejrzane dziewczęta, które następnie odsyła się do oględzin lekarskich. Ciekawa rzecz, lecz zarazem i smutna, że nasze miasteczko, które zdawało się tak moralne, nie ustępuje większym miastom przemysłowym. W ciągu 2 dni z pośród kilkunastu prostytutek, siedem musiano posłać do szpitala. Szczególna rzecz, że „panienki“ te, są to przeważnie służące z bogatszych domów żydowskich, co wskazywałoby, że zepsucie ma inne podłoże, niż nędza. W każdym razie za tego rodzaju energiczne oczyszczanie miasta należy się uznanie policji, która niezawodnie czuwać będzie i nadal, aby zło się nie rozszerzało, lecz likwidowało. Trzeba wszak zwrócić uwagę, że w Olkuszu jest sporo młodzieży szkolnej, pozbawionej opieki rodzicielskiej na miejscu.

Z życia artystycznego.

Na ogólny zjazd śpiewaczy wojewódzki do Kielc w dniu 17 b. m. wybierają się z naszego miasta chóry T-wa „Hejnał“ (męskie), i T-wo „Sokół“ (żeńskie) — razem około 40 osób. Wyjazd ma nastąpić 16 go b. m. Dowiadujemy się, że poza chórami ma wyjechać do Kielc około 50-ciu amatorów pieśni.

O długoterminową pożyczkę dla Sejmiku.

Jak wiadomo, Min. Skarbu z przyznanej pożyczki zagranicznej, przeznaczyło dla zwiazków komunalnych 5 miljonów dolarów. Sejmik olkuski przedsięwziął kroki u władz centralnych w Warszawie o sumę 300 tys. zł. tytułem pożyczki 5 letniej na przeprowadzenie w Powiecie pilnych robót, a w pierwszym rzędzie na budowę szosy Wolbrom — Żarnowiec, której kosztorys stanowi dość poważną sumę. Starania p. starosty Stamirowskiego mają widoki powodzenia, że w najbliższym czasie pożyczka ta będzie prawdopodobnie przyznana.

Opieka sanitarna w szkołach powszechnych.

Na skutek zarządzeń władz wojewódzkich, wydział powiatowy Sejmiku olkuskiego na ostatniem posiedzeniu rozpatrywał sprawę organizacji stałej opieki lekarskiej nad dziatwą szkół powszechnych w powiecie. Obecny na posiedzeniu lekarz powiatowy dr. Gorczyca uzasadnił konieczność roztoczenia stałej opieki tego rodzaju, oraz na hygienę budynków szkolnych, której brak sprzyja rozszerzaniu się szczególnej gruźlicy. Choroba ta, największy wróg dziatwy, jak wykazuje statystyka, podniosła się w ostatnim dziesiątku lat niemal dwukrotnie. Sprawę tej opieki postanowiono w rezultacie przekazać Powiatowej Radzie Szkolnej, udzielając jej jednocześnie odpowiednich funduszy ze sprawowaniem tej opieki związanych.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt, który zostaje rozesłany do zaopinjowania wszystkim instytucjom zainteresowanym, organizacjom i zrzeszeniom gospodarczym. Projekt ten przewiduje ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, renty starcze, wdowie, sieroce i inwalidzkie, odprawy dla kobiet na wypadek zamążpójścia (w wysokości półrocznej pensji), oraz świadczenia lecznicze, gdy ustaje obowiązek świadczeń ze strony Kasy Chorych. Obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegają wszyscy pracownicy umysłowi (między innymi artyści teatrów i dziennikarze), zależnie od pracodawcy — niezależnie od wysokości wynagrodzenia. Wkładki wpłacają pracodawcy i pracownicy. Pracodawcy płacą w zależności od kategorji uposażenia: trzy piąte, połowę lub dwie piąte składek. Projekt przewiduje utworzenie zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, jako instytucji prawno publicznej, samorządowej. Po zaopinjowaniu przez zainteresowane instytucje i organizacje projekt wniesiony zostanie do Sejmu.

Z całej Polski.

Nasza policja w cyfrach.

Jak wynika z referatu, przedłożonego w czasie dyskusji budżetowej w Sejmie, w policji polskiej służy 36 900 osób koszt zaś jej utrzymania wynosi 3 złote na głowę ludności, co przedstawia 4,6% wydatków na administrację.

Ze statystyki wypada, że na każdego policjanta przypada załatwienie 34 przestępstw i gdyby każde z tych przestępstw popełnił inny obywatel, to co 15 byłby przestępcą.

W miastach dużych jest naogół policji mniej, niż za czasów rosyjskich i niż w innych miastach europejskich.

Przekroczenia policji względem publiczności są niestety liczne, ale mylnem jest twierdzenie, ja by były bezkarne. W roku ub. prawie tyle kar zastosowano 2 400 razy.

Uposażenie policji jest bardzo liche. Posterunkowy pobiera 117 zł. 80 gr. miesięcznie. Wyszkolenie policji pozostawia również wiele do życzenia.

Stosunkowo wiele wydatków pochłania policja graniczna. Na strzeżenie granic wschodnich wydajemy 64 miljonów, a na bezpieczeństwo całej pozostałej części Polski 86 miljonów złotych.

W r. ub. policja graniczna została zatrzymana tylko na jednej trzeciej części granicy wschodniej. Resztę objął K. O. P., który od 1 stycznia b. r. obejmie także granice z Litwą i Łotwą. W skład jego wejdzie 30 bataljonów piechoty i 30 szwadronów jazdy.

Następca komunisty Królikowskiego.

Następcą komunisty Królikowskiego jako posła w Sejmie jest niejaki Warski, pod którym to pseudonimem kryje się zwyczajny Warszawski, Icek czy Jojne, który w swoim czasie za osławionych rządów Moraczewskiego był urzędnikiem w Ministerjum Pracy i Opieki Społ. a później skompromitowany jako ajent sowiecki uciekł do Wiednia, gdzie pracuje jako urzędnik tamtejszego poselstwa sowieckiego. Przed wojną Warski znany był jako prowodyr socjal-demokracji w naszem Zagłębiu, gdzie na krótko jako komunista pojawił się już jako agitator w r. 1919.

Ambicje budowlane Torunia.

Miasto Toruń w r. bieżącym przystępuje do opracowania planów i sporządzenia kosztorysu budowy drugiego mostu przez Wisłę, którego potrzebę miasto od dawna odczuwa. Na ten cel została przeznaczona w preliminarzu budżetowym suma zł. 50 tys. Pozatem Rada Miejska postanowiła wstawić do budżetu na r. 1925 kwotę 500 tys. zł. na budowę nowego gmachu dla pomorskiego urzędu wojewódzkiego. Miasto podaje gmach ten państwu pod warunkiem, że Toruń będzie nadal miastem wojewódzkim. Starania m. Torunia w tym kierunku są zrozumiałe, albowiem przez utratę godności miasta wojewódzkiego. Toruń spadłby do rzędu miast powiatowych. To też miasto jest zdecydowane ponieść jak najdalej idące ofiary, celem zatrzymania u siebie urzędu wojewódzkiego. Miasto również otacza opieką rozbudowę i zamierza w r. 1925 wydać 100 tys. zł. na budowę domów robotniczych.

Ujęcie groźnego bandyty pod Łazami.

(g) Podczas patrolowania lasów w okolicy Łaz, policja natknęła się na głośną bandę Wójcika, grasującą tam od dłuższego czasu.

Skutkiem ciemności bandyci zdołali zbiec i ujęto tylko jednego z uczestników, osławionego bandytę W. Sierkę, przy którym znaleziono dwa rewolwery i większą ilość naboi.

Bandyta chciał stoczyć z policją walkę, widząc jednak, iż jest otoczony ze wszystkich stron, poddał się.

Groźnego zbója zakuto w kajdany i odesłano do więzienia w Będzinie.

Przeszłość Czesława Trojanowskiego.

(Trojanowski przyznaje się jakoby do prowokacji. Trojanowski w legjonach Piłsudskiego . w Milicji ludowej Moraczewskiego Frakcja P.P.S. organizacją bandycką Po bandytyźmie działalność agitatorska i redakcyjna)

Sprawa wybuchu bomby w redakcji „Walki Ludu" w Warszawie przedstawia się coraz bardziej tajemniczo.

Sejmowa komisja do badania tajnych organizacyj w osobach posłów Stanisława Kozickiego (ZLN) i Praglera (PPS.) badała wczoraj w szpitalu Trojanowskiego. Wyniki jego zeznań trzymane są w tajemnicy.

Pisma warszawskie podają, że Trojanowski, by uwolnić się od odpowiedzialności zeznał, jakoby bomby wykonał z czyjegoś polecenia i miał je dostarczać komunistom celem kompromitowania ich. W tym celu sporządzał on maszyny piekielne w mieszkaniu p. B. Przeprowadzona tam rewizja miała wykryć kilka petard. Trojanowski powraca powoli do zdrowia w szpitalu św. Ducha, gdzie znajduje się pod strażą.

Dzieje Trojanowskiego są bardzo charakterystyczne. Przypominają one żywo dzieje Bagieńskiego, Wieczorkiewicza i tylu innych zdrodzarzy — konspiratorów, od których aż roi się historja pierwszych lat odrodzonej Polski, i z których wielu jeszcze oczekuje na zdemaskowanie.

A więc Trojanowski rozpoczął swoją karjerę w legjonach p. Piłsudskiego, gdzie występował pod pseudonimem „Lecha". Na froncie nie walczył, lecz zajmował się specjalizacją w robocie dywersyjnej. Po zlikwidowaniu legjonów Trojanowski został członkiem pogotowia P.P.S. w Warszawie. On to wystrzałem z browninga zabił na ulicy Smolnej szefa tajnej policji niemieckiej Schultze'go.

W czasie wypędzenia Niemców. Po wojnie Trojanowski wstąpił do komunizującego odłamu PPS., t. zw. frakcji „czerwonej". Frakcja ta zajmowała się dokonywaniem napadów i akcją dywersyjną. Trojanowski był głównym organizatorem tej akcji.

Wszyscy członkowie tej frakcji sami brali udział w rabunkach i morderstwach celem grabieży. Wcieleni oni zostali przez rząd Moraczewskiego do milicji ludowej, a gdy ta została wysłana na front, członkowie „czerwonej frakcji" częściowo zostali rozstrzelani a częściowo przeszli do bolszewików.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej Trojanowski wstąpił do wojska, pracował przez pewien czas w oddziale drugim, a następnie dostał się na Śląsk, skąd ścigany przez władze i sądy, uciekł wspólnie z bandytami Prybem i Gruszką w Radomskie i Lubelskie, gdzie razem z nimi urządzał napady rabunkowe. Prybe i Gruszka zostali rozstrzelani przez sąd doraźny. Trojanowski tak się jednak zakonspirował, że wyszedł z opresji cało.

W 1922 r. Trojanowski dostaje się w wir walki wyborczej, pomagając do zwycięstwa komunistom. Po wyborach wypłynął jako kierownik komunistycznej placówki na Polesiu.

Jakim sposobem stamtąd dostał się z powrotem do Warszawy i ujawnił bez szkody dla siebie swoje nazwisko jako redaktor „Walki Ludu", pozostaje tajemnicą.

Wojna obronna w pojęciu bolszewickiem.

Zaproszona do obrad międzynarodowych w Genewie, dotyczących kontroli nad handlem bronią, Rosja odmówiła swego udziału. Napozór dziwnem się wydaje, że państwo, którego ster rządów spoczywa w ręku partji, która przed 7-miu laty wysiła hasło „Precz z wojną", dzisiaj odsuwa się od wszelkiej współpracy, zmierzającej do pacyfikacji świata, i w rzeczywistości dokonuje zbrojeń na wielką skalę, wbrew teorjom ideologów socjalizmu, a w szczególności marksizmu.

Zachowanie się państwa sowieckiego jest konsekwencją zupełnej zależności państwa od Kominternu, który nie wyrzekł się zakusów zrewolucjonizowania całego świata, na co aż nadto dowodów dostarczają wypadki doby ostatniej, przeto nic dziwnego, że państwo rosyjskie, idące na pasku 3-ej Międzynarodówki, nie może dopuścić do żadnej kontroli nad swemi zbrojeniami.

Aby upozorować przed szerokiemi masami swoich obywateli konieczność wydatków na armję, która wogóle nie miała istnieć, aby uzasadnić obowiązek odbywania ciężkiej służby w armji czerwonej, odrywający setki tysięcy rąk proletarjackich od warsztatów produktywnej pracy, przewódcy bolszewiccy stworzyli sobie specjalną teorję o wojnie, zupełnie odrębną od uznanej przez wszystkie państwa cywilizowane i sankcjonowanej przez prawo międzynarodowe. Z teorją tą zapoznał polskich komunistów prezes Kominternu, Zinowjew, w referacie, przysłanym na zjazd Komunistycznej Partji Robotniczej Polski.

Mówi on, że dotychczas państwa kapitalistyczne, a zarazem i II-ga Międzynarodówka, oceniają wojnę z tego punktu widzenia, kto ją rozpoczął, kto wysiał pierwszą notę prowokacyjną, kto pierwszy wystrzelił i t. p.

„My tego w ten sposób nie ujmujemy, mamy bowiem inne kryterja. Dzielimy wojny na sprawiedliwe i niesprawiedliwe, niezależnie od tego, czy są one obronne czy zaczepne. Stosujemy tu kryterjum natury społecznej — chodzi nam o to, kto, jaka klasa i dlaczego występuje do walki. Wyobraźmy sobie naprzykład, że niemiecka proletarjacka republika dla zabezpieczenia się przed jutrzejszym atakiem polskiej burżuazji pierwsza występuje do walki. Sądzę, że do tego nie dojdzie i że Niemcy robotnicze będą i formalnie nowet prowadzić tylko obronną politykę, ale nawet gdyby stało się inaczej, to wszakże taka wojna, z punktu widzenia czysto strategicznego — zaczepna, faktycznie jednak byłaby obronną."

Jest to więc udzieleniem „najwyższej sankcji" ewentualnej republice robotniczej Niemiec do zwyczajnego napadu na Polskę, pod niewinną postacią „wojny obronnej".

Nie zapomina również Zinowjew zgóry już usprawiedliwić i Rosję sowiecką na wypadek wmieszania się czynnego w ewentualne wypadki niemieckie. Przewiduje bowiem, że burżuazja międzynarodowa", przygotowawszy do napadu na Rosję, może zwrócić się do jej ludów z wezwaniem powstrzymania się od udzielenia pomocy rewolucji niemieckiej, zboża i t. p., pod gwarancją zachowania ze swej strony neutralności. „Burżuazja wiedziałaby przecież doskonale, że takie postawienie sprawy musi wywołać wojnę."

Żądanie więc od Rosji neutralnego zachowania się jej utożsamia Zinowjew ze zmuszaniem jej do wojny, pociesza się jednak, że w razie takiej „wymuszonej wojny" każdy nasz robotnik i chłop rozumiałby, że tu niema mowy o jakimś czerwonym imperjaliźmie, ale że bronimy się, aby nie dopuścić do zgniecenia sowieckiej Rosji i sowieckich Niemiec.

Wywody te wypowiedziane zostały wprawdzie w związku z nadzieją wywołania rewolucji w Niemczech, nie tracą one jednak nic na swojem znaczeniu, ilustrują bowiem dosadnie poglądy bolszewików na zagadnienia wojny wogóle, bez względu na to, czy pretekstem do niej będą wypadki niemieckie, estońskie, bułgarskie czy też inne, z kolei zapisane w programie zagranicznej propagandy komunizmu.

Nic więc dziwnego, że Rosja sowiecka usuwa się od konferencyj, gdzie choć pośrednio mogą być poruszane kwestje wojny, wychodząc bowiem z wręcz przeciwnych przesłanek, niż świat cały uznaje, narzuconych jej przez partję komunistyczną, mogłaby znaleźć się w sytuacji dla siebie niewygodnej — albo przyjąć ogólnie obowiązujące zasady, albo przyznać się do swoich teoryj, a wtedy publicznie ujawnić, iż rząd sowiecki stoi na rozkazach Kominternu. **T. Olsz.**

Ze świata.

Pomnik Mickiewicza w Paryżu.

Na kilka lat przed wojną stała się głośną sprawa pomnika Mickiewicza w Paryżu. Artysta rzeźbiarz Bourdelle wykonał projekt pomnika, a jedynie brak pieniędzy przeszkodził w odlaniu pomnika. Obecnie dzięki zabiegom dyrektora departamentu kultury i sztuki Skotnickiego, sprawa przeszła przed komisję sejmową, która zatwierdziła sumę 150 tysięcy na wykonanie tego projektu pomnika. Pomnik stanie prawdopodobnie w ogrodzie Luxemburskim.

Święto Joanny d'Arc.

Dzień 10 b.m. jest obchodzony przez całą Francję bardzo uroczyście, gdyż w dniu tym przypada rocznica św. Joanny d'Arc. W roku obecnym rząd francuski zakazał w tym dniu uroczystego pochodu przez ulice Paryża, tłumacząc się obawą napaści ze strony komunistów.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Wydobycie rudy żelaznej w ostatnim kwartale 1924. Ogółem na terenie Rzeczypospolitej w woj. Śląskiem, Kieleckiem i Łódzkiem wydobyto rudy żelaznej: październik 1924 — rudy żel. brunatnej 3.040 ton, ilastej — 9,735 ton. W 16 kopalniach zatrudniających 2,669 robotników. W listopadzie r.ub. 3,297 robotników pracujących w 16 kopalniach wydobyło: rudy żelaznej brun. 3,278 t., ilastej 17,028 t. W grudniu 1924 r. wydobyto 2.549 t. rudy żelaznej brunatnej, 19,675 t., ilastej w 17 kopalniach zatrudniających 3,382 robotników, ogółem w pierwszym terciale r. ub. wydobyto 8,867 t. rudy żel. brun. i 46,438 ton rudy ilastej. Jak widać z tego zestawienia produkcja rudy w tym okresie czasu wzrasta z dużą szybkością, niewielkie zaś różnice w cyfrach zatrudnionych robotników świadczą o zwiększającej się wydajności pracy.

Giełda warszawska.

Warszawa, 10 maja.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 25.22
Paryż — 27,17½
Szwajcarja — 100,55
Włochy — 21,40
Praga — 15,42½

Oryginalna statystyka wojenna.

Są ludzie, którzy mają wiele wolnego czasu, a czas ten spędzają na bezpożytecznych, czasem jednakże oryginalnych obliczeniach. Jedno z takich obliczeń podaje pewien dziennik amerykański, a jest on o tyle aktualnym, że odnosi się do wojny światowej, która nieprędko jeszcze zatrze się w pamięci ludzkiej. I tak, jakiś statystyk-amator wyliczył: Ponieważ podczas wojny światowej utraciło życie 18 miljonów ludzi (poległych na placu boju, zmarłych z ran i chorób oraz zaginionych), przeto gdybyśmy ich ustawili jednego za drugim i kazali im maszerować — to defilowaliby przed nami w ciągu lat siedmiu dniem i nocą. Gdy jednego dnia ginęło przeciętnie 12 000 ludzi, zatem w ciągu sekundy — 10 ludzi.

Koszta bezpośrednie wojny obliczono na 186 miljardów dolarów, koszta zaś pośrednie, przez nią spowodowane (strata zarobków), wynoszą tę samą kwotę. Razem więc, koszta wojny światowej wyniosły okrągło 400 miljardów dolarów czyli przeszło 2 000 miljardów złotych polskich! Cyfrę tę uzmysłowić sobie bardzo trudno.

Wojna w bóżnicy między... rzeźnikami.

Bóżnica w Bilgoraju stała się widownią zawziętej walki dwu przeciwnych sobie obozów rzeźników żydowskich, wynikłych na tle różnic w poglądach na.. kalkulację cen mięsa. Mianowicie, jeden z rzeźników, niejaki Zybner Szol, płacił więcej za cielęta, niż inni, natomiast mięso sprzedawał taniej, twierdząc, iż taka kalkulacja jeszcze mu się opłaci. Szedł więc po linji uczciwych zarobków w handlu.

Nie podobało się to zwolennikom lichwiarskich zysków i na wszelki sposoby starali się znienawidzonego konkurenta usunąć. Kłótnie i scysje między nim a przeciwnikami stawały się coraz częstsze, aż wreszcie „wybuchła bomba“ w... bóżnicy, akurat w czasie nabożeństwa

Rzeźnicy wszczęli między sobą kłótnię na znany temat kalkulacji ceny mięsa. Od słowa do słowa, kłótnia zamieniła się w bójkę, a ta w miniaturową „wojnę“. Grupa przeciwników zniżki cen rzuciła się na Zybnera i pobiła go do utraty przytomności, powodując silne wstrząśnienie mózgu.

Nabożeństwo przerwano, ale walka nie ustawała i jedynie dzięki natychmiastowemu przybyciu powiadomionej policji nie pociągnęła za sobą większej ilości ofiar. Znaleźli się bowiem dość liczni zwolennicy obu stron, gotowi do walki nie na żarty.

Patrole policji piesze i konne zmuszone były torować drogę wśród zgromadzonych przed bóżnicą tłumów, aby dać możność odniesienia pobitego do domu i udzielenia mu pomocy lekarskiej.

Po długotrwałych wysiłkach udało się wreszcie policji zajście zlikwidować, zaś sprawcy awantury zostali chwilowo zatrzymani celem spisania protokułu, poczem za czyn swój odpowiedzą przed sądem.

SKAZANIEC.

ROMANS.

107

— Nie pojmuję na prawdę — odparł osobliwy amerykanin — cobyś mi pan mógł ofiarować. Interes nie ma nic wspólnego z uczuciem; interes powołuje mnie na wyspę, do której zdążam, a uczucie przywiodło mnie na pokład pańskiego statku. Przyjmę od pana tylko szczere uścisnienie poczciwej dłoni a nareszcie, jeżeli pan masz zbywającą parę kogutów i kur, to mi je pan ofiaruj. Bo widzisz pan, zaludniam wyspę, kolonizuję, uprawiam na niej zboże, owoce, ludność z Otahajty, murzynów i irlandczyków i wogóle wszelką śmietankę stworzenia boskiego, chciałbym więc dostać parę kurów rasy kochinchińskiej, żeby budziły pianiem do pracy te leniwe plemiona.

Skromnemu temu żądaniu stało się zadość, a okrzyki serdecznego pożegnania towarzyszyły z pokładu „Gazelli“ dziwnemu temu człowiekowi aż do jego skunera, dokąd znowu z murzynem odpływał na łódce. Z oczu pa na Jozuy Fullalcve wyczytać było można wewnętrzne zadowolenie i rozrzewnienie nawet, ale wystrzegał się wobec załogi okazać co się dzieje w jego sercu.

Na pożegnanie tak zacnego człowieka dano jeszcze salwę armatnią z „Gazelli“, poczem całą siłą parywprawiono w ruch okręt i puszczono się z szumem i gwizdem ku Walparaiso. Prędko przemknęła „Gazella“ fale morskie i zawinęła w porcie Walparaiso. W drodze jeszcze przed samą zatoką dopędzili maleńki statek Skinflinta. Przekonał się Moreland, że człowiek ten nie był tak potwornym, jak go odmalował żartobliwy, choć poczciwy amerykanin.

Stary kreolczyk Skinflint pokazał bez wahania torebkę z pargaminem zapisanym i wręczył ją jenerałowi Rolletson, klnąc przytem duszę i ciało, że kaczka dzika, która usiadła przypadkiem na pokładzie małego ich statku, niosła torebkę tę uwiązaną do nogi. — A żona moja — kończył Skinflint — odcięła to pismo i schowała.

Na nowo więc zaopatrzył się statek „Gazella“ w spory zapas węgli i świeżej wody i wypłynął z portu, znowu ku zachodowi. Tym razem uderzyły już serca całej załogi o wiele raźniej, bo ożywiała je niepłonna nadzieja.

XLVII.

Musimy teraz wyjaśnić przyczynę nagłej zmiany w usposobieniu i postępowaniu Heleny, gdy się dowiedziała o zbliżającym się ku wyspie statku. Dlaczego nie roznieciła ognia pod stosem, który był przygotowany w tym celu? Gdyby była wiedziała na pewno, że statek ten jest obcym jakimś, zabłąkanym parowcem, to byłaby niezawodnie przyłożyła zapałkę do suchych gałęzi: gdyby była przeczuła, że statek ten parowy niesie na skrzydłach swych jej ojca, to byłaby także z wielką radością roznieciła ogień — usłyszawszy jednak z ust Hazla zupełnie co innego, zawahała się i powróciła zaniepokojona tylko do groty. Każde słowo Hazla było dla niej teraz wyrocznią, gdy więc powiedział jej, że na statku tym przybywa po nią Artur Wardlaw, nie mogła pogodzić się z myślą spotkania się tutaj ze swoim narzeczonym.

Każdy niemal człowiek, wypchnięty za granice świata cywilizowanego, uczuwa po niejakim czasie gorące pragnienie powrotu znowuż do tego świata; pragnienie to ożywiało także Helenę gdy wspinała się na wzgórze, ażeby rozniecić wielki ogień, powstrzymała ją od tego jedynie myśl: co z tego wyniknie? Myśl ta oziębiła gorące na razie pragnienie i zabiła w niej odwagę. Przebiegło jej bowiem lotem błyskawicy przez myśl, że sygnał ten sprowadzi oczywiście statek. Pierwszym człowiekiem, który stąpi z łódki na wyspę, będzie Artur Wardlaw. A co wtedy? ujrzy ją w towarzystwie Hazla, posiadającym jej przyjaźń Artur, gdyby przybył, wystąpiłby wobec Hazla z niezaprzeczonem prawem do zabrania jej z sobą. Czy mogłaby mu odmówić tego prawa? Z jednej strony byłaby skrępowana wdzięcznością, z drugiej zaś danem przyrzeczeniem dawniej. Dotknęłoby to boleśnie Artura, a cóż za męczarnia straszliwa dla Hazla! Piekielną tę mękę przewidywał Hazel. A skończyćby się to nie mogło inaczej, tylko, że Hazel i ona sama odpłynąćby musieli na okręcie Wardlawa. Miłażby to była podróż dla wszystkich. Stanęła tedy owej nocy jak wryta, płonąc, choć bez przyczyny, wstydząc się, choć była bez winy. Potem stanął jej znowu żywo przed oczyma Hazel, biedny, nieszczęśliwy kaleka chwilowo! jej bohater i obrońca chory. Usiadła nie będąc w stanie zapalić sygnału, jak również nie byłaby w stanie gasić pożaru, gdyby czyjaś inna ręka podłożyła była ogień pod smolne łuczywa i gałęzie wysoko spiętrzone.

Gdy powróciła ze wzgórza nadbrzeżnego, nie spotkała się już tego wieczora z Hazlem.

Nazajutrz Hazel był jak nie swój, a twarz jego nosiła widoczne ślady straszliwych katuszy moralnych. W obliczu Heleny natomiast malował się spokój błogi i zadowolenie, bo zdobyła się na cichą ale wielką ofiarę.

Na widok jej uczuł Hazel gorzkie wyrzuty sumienia! Jakto, ona tak spokojna i uśmiechnięta, kiedy musi pozostać tutaj, a mogła wracać już do Anglji, do rodziny, gdyby był tylko zaniedbał dobrowolnie przyjętego na siebie obowiązku i sam rozniecił ogień pod stosem.

(C. d. n.)

ISTNIEJĄCA OD ROKU 1905 FABRYKA CUKRÓW

WITOLD SOBOLEWSKI w Warszawie, Ptasia 6

po przeniesieniu zakładów w 1911 roku do **Krakowa** i prowadzona nadal pod osobistem kierownictwem **WITOLDA SOBOLEWSKIEGO** rozszerzyła znacznie zakres swej produkcji i poleca znane ze swej dobroci:

CZEKOLADĘ, CUKRY, KARMELKI, HERBATNIKI i t. p.

POD FIRMĄ **„KRYSZTAŁ" W. Sobolewski** Sp. z ogr. odp.

w KRAKOWIE, Salinarna 25.

Wyłączni dostawcy dla Zw. Ekonomicznego Spółdzielni Kółek Rolniczych.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dnia 15 maja 1925 r. o godz. 10-tej rano w Sosnowcu przy ul. Swobodnej Nr. 3 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się: 3 maszyny do pisania, 1 do liczenia, 5 biurek amerykańskich, 2 kasy ogniotrwałe, 13 stołów, 6 szaf biur., 2 piece kąpielowe, 12 umywalek, 12 kranów mosięż., 1 maszyna parowa 80 H.P., 1 auto cięż. siła 40 koni, oszacowanych na 4830 zł., należących do Zakładów Przem. Budowl. „Dźwignia" na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 i pół do 3 i pół w Referacie Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Sadowa 6.

Sosnowiec, dnia 7 maja 1925 r.

Egzekutor
przy Pow. Kasie Chorych w Sosnowcu

2942

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru I, kancelarję swą mający przy ul. 3-go Maja Nr. 9, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 16 maja 1925 r. o godz. 10-ej rano w Sosnowcu przy ul. 3 Maja w kinie „Udziałowym" to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 5800 zł., a należących do tegoż kina „Udziałowego", składających się: z pianina firmy „Hoffman", Fisharmonja, motor elektryczny, angielski aparat radiowy, krzesła. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

2934 Komornik Sądowy **S. Morgiewicz.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Sienkiewicza Nr. 7 na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 15 maja 1925 r. o godz. 10-ej rano w Dąbrowie przy ul. Sobieskiego w mieszkaniu należącym do Sztorcheina Icka, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 7.000 zł., a należących do tegoż Icka Sztorcheina, składających się z mebli domowych. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

2934 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Sienkiewicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 15 maja 1925 r. o godz. 11.30 rano w Dąbrowie przy ul. Kr. Jadwigi pod Nr. 15 w składzie win i wódek należącym do Władysława Łaszewskiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie, oszacowanych na 1000 zł., a należących do tegoż Łaszewskiego Władysława, składających się z 5 beczek miodu firmy „Zagłoba" i „Malaga". Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

2936 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3 zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Sienkiewicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 15 maja 1925 r. o godz. 10-ej rano w Dąbrowie przy ul. 3-go Maja pod Nr. 15 w składzie aptecznym należącym do Gabrjela Leitnera, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 2100 zł., a należących do tegoż Gabrjela Leitnera składających się z dwóch maszyn do pisania, oraz urządzenia składu aptecznego. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

2946 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

PRZETARG OFERTOWY.

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego ogłasza niniejszym konkurencję na poniżej wskazane roboty.

1) Ułożenie 550 m. 8 bruku z grubej kostki granitowej na drodze powiatowej Będzin-Czeladź w mieście Czeladzi.

2) Budowę III odcinka powiatowej drogi bitej Dańdówka Niemce długości 2.50 km. (od 3.8 do 6.3 km.)

3) Budowę II odcinka powiatowej drogi bitej Gołonóg-Ciągowice we wsi Ząbkowice długości 1.20 km (od km. 2.8 do 4) (Roboty te uważa się za zupełnie niezależne od siebie). Osoby, ubiegające się o dwie pierwsze roboty winny do godziny 10 ej dnia 20 maja 1925 r. złożyć do Działu Drogowo-Budowlanego Wydziału Powiatowego ofertę z wypełnionym kosztorysem, uwzględniającym ceny jednostkowe na poszczególne roboty. Termin składania ofert na trzecią robotę wyznacza się na 15 czerwca 1925 r.

Termin ukończenia robót: kostki do 15 sierpnia i drogi bitej do 1 grudnia 1925 r.

Przed podaniem oferty należy złożyć w Kasie Komunalnej Będzińskiej wadjum 2 proc. od ogólnej sumy wyszczególnionej w ofercie w gotówce lub papierach wartościowych określonych przez Ministerstwo Skarbu, które to wadjum w razie nie przyjęcia oferty zostanie zwrócone w terminie tygodniowym, w razie zaś przyjęcia oferty, wadjum podniesione od 5 proc. sumy kosztorysowej pozostaje jako kaucja gwarancyjna.

Kwit na wpłacone wadjum wraz z ofertą winien być podany w zapieczętowanej kopercie z napisem:

„Oferta na ułożenie kostki w Czeladzi".
„Oferta na budowę drogi bitej Dańdówka-Niemce".

Do konkurencji będą dopuszczane firmy, które przedłożą dowody z solidnego wykonania większych robót budowlano inżynieryjnych. Wydział powiatowy zastrzega sobie jednak prawo oddania powyższych robót z wolnej ręki niezależnie od wyniku konkursu.

Umowa, warunki techniczne, projekt i ślepy kosztorys są do obejrzenia w Dziale Drogowo-Budowlanym Sejmiku Będzińskiego.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Kierownik
Działu Drogowo-Budowlanego
Inżynier:
(—) E. Nowakiewicz.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
Starosta:
(—) w. z. Kowalski.

2906-2

STAŁA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA

z Mysłowic do Sosnowca i z Sosnowca do Mysłowic.

Omnibus osobowy przewozi od dworca kolejowego w Sosnowcu do dworca kolejowego w Mysłowicach bez zatrzymywania się.

Kursuje od godz. 6.30 rano do godz. 21 wieczorem co godzinę.

Komunikacja samochodowa umożliwia używanie pociągów do Krakowa ze stacji Mysłowice, jest dogodniejszą, tańszą, i krótszą aniżeli okrężną drogą przez Ząbkowice.

Przedsiębiorstwo dla przewozu
Samochodami Mysłowice.

2433-2

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru I Sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. 3-go Maja Nr. 9 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 15 maja 1925 r. o godz. 10 ej rano w Dańdówce za Walcownią „Hr. Renard" w kopalni węgla „Alwina II", należącej do p. Jakóba Czapelskiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 850 zł., a należących do tegoż p. Jakóba Czapelskiego, składających się z 2 pomp i motorów. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

2939 Komornik Sądowy **Morgiewicz.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. 3-go Maja Nr. 9 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 15 maja 1925 r. o godz. 10-ej rano w Niwce przy ul. Szosowej w składzie win i wódek, należącym do Karola Pardela to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie, oszacowanych na 2350 zł., a należących do tegoż p. Karola Pardela, składających się z win, wódek, likierów oraz mebli domowych. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji, która odbędzie się od ceny zaofiarowanej.

2928 Komornik Sądowy **Morgiewicz.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

pracownię sukien „MARJA",

przeniesiono z ul. Dęblińskiej 11 na

ul. Modrzejowską Nr. 27, II piętro front.

Pracownia poleca Sz. Klijentkom robotę solidną i punktualną według najświeższych żurnali francuskich.

Marja Bieniewska
właścicielka pracowni sukien „Marja".

2950-4

Ucz się i wzbogacaj umysł, ostaniesz kapitał, z którego czerpać będziesz całe życie!

Kto pragnie iść naprzód, kto pragnie lepszej przyszłości i stanowiska niechaj natychmiast żąda bezpłatnego prospektu Powszechnych Kursów Korespondencyjnych

„Matura" Kraków, ulica Grodzka Nr. 60.

Przygotowanie do egzaminów z 4, 6 klas gimn. (na cenzus). Matura gimn. i semin. Ogólna wiedza. Języki obce.

Korzystajcie z doświadczenia fachowego, póki czas!

Metoda nasza ułatwia naukę szybką i dokładną bez opuszczenia mieszkań ia przerwy w zajęciach.

2940-2

W poważnych zakładach metalowych

wakuje posada STENOGRAFISTY-KI,

władającego gruntownie językami: polskim i niemieckim i piszącego biegle na maszynie.

Reflektujemy na siły rutynowane.

Oferty prosimy nadsyłać pod „Przemysł".

2941-3

Nowootworzony sklep pod firmą

„KRYSZTAŁ"

SOSNOWIEC, Modrzejowska 30, Targ Tow. Rozwój.

Poleca w wielkim wyborze: łóżka i umywalnie metalowe, wyżymaczki amerykańskie, żelazka, maszynki Primus i spirytusowe, maszynki do mięsa, naczynia kuchenne aluminiowe, emaljowane i z drzewa, szkło, fajanse, szczotki, sznury i termosy.

Wazony ozdobne z lawy wulkanicznej.

Ceny nader przystępne. Nowość! Szklane pralki.

2981

Rada Szkolna Miejska w Dąbrowie Górniczej ogłasza

KONKURS na stanowisko kierownika

nowej 7 klas szkoły powszechnej.

Reflektanci winni posiadać całkowite, przepisowe kwalifikacje nauczycielskie i dłuższą praktykę w wyżej zorganizowanych szkołach miejskich; pożądane studja specjalne, wyrobienie społeczne i zdolności organizacyjne.

Należycie udokumentowane podanie wraz z życiorysem i świadectwem lekarskiem wnosić należy w drodze służbowej do Inspektoratu Szkolnego w Sosnowcu do dnia 20 czerwca r. b.

Informacji udziela Rada Szkolna w Dąbrowie Górniczej, lokal Magistratu.

Przewodniczący Rady Szkolnej
(—) Józef Kozłowski.

2983



Krycie dachów blachą, papą i dachówką oraz wszelkie ozdobne roboty blacharsko - ornamentacyjno-budowlane wykonywa jedyny w Zagłębiu

Zakład Blacharsko-Mechaniczny

B. PEŁKA

Sosnowiec, ul. Długa Nr. 22.

Gimnazjum Żeńskie (z prawami szkół państwowych)

L. Młodzianowskiej i E. Zawidzkiej

w Dąbrowie Górniczej.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas przed wakacjami odbędą się w dniach od 2-go do 6-go czerwca b. r.

UWAGA: Bez egzaminu na zasadzie świadectw promocyjnych przyjmuje się: uczenice szkół powszechnych do klas od wst. do III-ciej włącznie, uczenice szkół handlowych od wstępnej do V-ej włącznie.

Zapisy przyjmuje i udziela informacyj kancelarja Gimnazjum codziennie od godziny 10 — 2 przed południem i od godziny 5 — 6 po południu.

2913-4

W czwartek dnia 14-go maja o godz. 10-ej rano odbędzie się na placu przed stajnią kop. „Saturn"

sprzedaż przez licytację trzech wybrakowanych koni.

CEGIELNIA PAROWA w STRZEMIESZYCACH

sprzedaje cegłę maszynową, prasowaną hurtowo i detalicznie w każdej ilości.

Obstalunki na miejscu lub w Zarządzie Cegielni Sosnowiec, Z. Jagniątkowski, Piłsudskiego 46 tel. 192.

Kino „SFINKS" **Kino „SFINKS"**

Od poniedziałku 4-go do 10 maja.

„Pięść Tyrana" Wstrząsający dramat w 9 aktach

Rzecz dzieje się w Rosji w czasach tuż przed rewolucją bolszewicką.

Nad program! **„Express 73 robi wszystko"** farsa w 3 częściach.

Anons! Od 11 maja wystąpi 5-letnia BABY PEGGY w obrazie p. t.

Anons! **„Mój Mały Kapitan".**

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble: szafy, bieliźniarki, stoły rozsuwane, krzesła, biurka, materace, otomany, kredensy, za gotówkę i na raty Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 2220 7

Sprzedam dwa wozy i platformę. Pogoń, Marjacka 7, Nowak. 2777-1

Okazyjnie sprzedam rower marki „Anker", maszynę do szycia nożną, gramofon z płytami. Dąbrowa Górnicza, Sławkowska 9, Zaks. 2917-1

Sprzedam resorkę w dobrym stanie. Czeladź ul. Polna, Jan Zaręchta. 2922-2

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep galanteryjny w dobrym punkcie w śródmieściu. Wiadomość w „Iskrze". 2930-2

Jest do sprzedania lub zamiany na bryczki lando używane i nowy omnibus. Wiad. w adm. „Iskry" 2931-1

Maszyna bębenkowa do sprzedania. Wiad. Sosnowiec, Nowa 2, Owocarnia. 2958-2

Bryczka w dobrym stanie i elegancka uprząż na parę koni sprzedam. Wiad. „Iskra". 2966

Formy papierowe kostjumów, palt dziecinnych, ubrań, również manekiny, najnowsze fasony są do nabycia. Sosnowiec, Kołłątaja 11, Nowakowska. 2963

Teren (2 morgi) z dużym pokładem grubego kamienia budowlanego (wapiennego) w Ząbkowicach tanio sprzedam. Wiad. „Iskra" Sosnowiec.

Sklep z urządzeniem pokój z kuchnią w dobrym punkcie, nadający się na każdy interes 2000 zł. Wiad. w „Iskrze". 2973

Tanio sprzedam maszynę do szycia i haftu bębenkową mało używaną łóżka, szafki nocne dębowe. Sosnowiec, Sielecka 27 m. 5. 2970

Budka do odstąpienia w bardzo dobrym punkcie. Wiad. Sobieskiego 3, Gastronomja 2971

Tartak parowy w ruchu do sprzedania wraz z placem piaskowym nadającym się na betoniarnię. Wszystko przy stacji kolejowej Bukowno, gdzie można się zgłaszać po informacje. Cena 1200 dolarów. 2881-2

Kupię koleby wąskotorowe (wywrotki) i 100 mtr. toru, mogą być używane. Oferty kierować: 3-go Maja 7—3, architekt dypl. Wacław Piotrowski. 2982-2

Pianino piękne tanio sprzedam. Towarowa 9, m 8. 2985

Świec do komunji i kościelne wielki wybór po zniżonych cenach. Sosnowiec ul Kościelna 4. P. Kolton. 2980-9

Sprzedam pracownię sukien z urządzeniem, jest mieszkanie. Oferty Będzin ISKRA, „Pracownia". 2815-1

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz

Potrzebna służąca, która umie gotować, od zaraz. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2849 1

Poszukuje się na stałe dwóch szoferów, z tych jednego obeznanego z remontem, jako mechanika do samochodów „Ford". Oferty składać do administracji „Iskry" pod „K." 2901-1

Potrzebna służąca umiejąca gotować, oraz dziewczyna do dziecka, rozsądna i czysta. Sienkiewicza 5, I p. m. 1. 2910-1

Nauczyciela gimnastyki wolna posada w gimnazjum męskiem w Będzinie, (ul. Kołłątaja 37). Pożądane jest świadectwo z ukończenia państwowych kursów wychowania fizycznego. 2921-1

Chłopiec 16-letni, z uczciwej rodziny, znajdzie zatrudnienie w Fabryce Goldberg i Kucyński, Sosnowiec, Przejazd 3. 2026-1

Uczciwa służąca znająca pracę domowa, może się zgłosić Katowice II ul. Krakowska 6) 2948

Zdolny akwizytor dla zbierania prenumeraty i ogłoszeń potrzebny zaraz. Oferty: J. Iławski, Sosnowiec, 3-go Maja 23, pod „Akwizytor". 2984

Potrzebni inteligentni i rutynowani agenci ogłoszeniowi na wyjazd. Wymagana kaucja 30 złotych. Oferty kierować do adm. „Iskry" w Sosnowcu pod „1125". 29.1

Fotograf samodzielny do zdjęć i retuszu, tylko pierwszorzędna siła, potrzebny od zaraz do fot. „Express" w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 42. 2977

Potrzebna ekspedjentka ze świadectwami. Wiadomość bufet II kl, Sosnowiec. 2978-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Poszukuję posady biurowej, znajomość języka francuskiego. Udzielam muzyki (fortepiano). Oferty pod „Z.Z." administracja „Iskry". 2923-1

Urzędnik, oficer rezerwy W. P. zna dokładnie i fachowo czynności biurowe w zakresie celnictwa, poszukuje posady w godzinach poobiednich od zaraz Chętnie przyjmie każdą pracę jako dependent adwokata, kasjera, kontrolera, korespondenta. Łaskawe oferty do adm. „Iskry" pod „Szczęście". 2924-1

Młoda panienka z praktyką biurowa, obecnie na posadzie kasjerki, zamieni chętnie na jakąkolwiek. Łaskawe oferty do „Iskry" pod „P.A."

Lokale.
8 groszy za wyraz

Do wynajęcia 2 pokoje umeblowane światło elektryczne, oddzielne wejście. Pogoń, Racławicka 3 m. 14. 2965

Poszukuje się pokoju nieumeblowanego w śródmieściu. Zgłoszenia księgarnia „Polonja" Sosnowiec. 2958-2

Poszukuję pokoju lub dwóch pokoi z kuchnią. Dam odstępne. Zgłoszenia dla „C. Ł." do „Iskry" w Sosnowcu. 2958

Rożne.
8 groszy za wyraz.

Ktoby wiedział gdzie się znajduje Torbus Bogumiła lat 13, która wyszła z domu dnia 2 bm. i nie wróciła, proszę uprzejmie, zawiadomić Pogoń, Majowa 10. 2981

Zakłady Wulkanizowania Gum „Herkules", Nowy Będzin, ul. Sielecka Nr. 60. Wykonywują wszelkie wulkanizowania opon, dętek i protektorów samochodowych. 2654-1

Pracownia kapeluszy damskich ul. Nowopogońska 35, A. Gawęda. 2888-1

Gorsety i znakomite pasy gumowe, trykotowe, lecznicze i z materiałów poleca W. W. Paniom jedyna w Zagłębiu chrześcijańska pracownia gorsetów St. Chorzelskiej, Sosnowiec ul. Piłsudskiego Nr. 14. 2890-8

Do wydzierżawienia w Sosnowcu dom z wolnym placem obok stacji Pogoń, nadający się na skład, fabrykę i t. p., 7 ubikacji mieszkalnych wolnych, światło elektryczne, studnia w podwórzu. Wiadomość Będzin, tel. 66, od 2—4. 2893-3

Cechowa szkoła kroju i szycia Stefanji Słodolkiewiczowej. Przyjmuję uczenice do kroju, zapisy codziennie, kurs rozpoczyna się 15 maja. Przedstawiam do egzaminu na mistrzynie i podmistrzynie na dyplom cechowy. Sosnowiec, ul. Szewska 12, w pobliżu P.K.U. 2903-1

Kwit lombardowy Nr. 244 z dn. 4/2, pożyczka zł. 150, Fajgla Rotstein. 2915-1

Celem przygotowania mnie do egzaminu z 8 klas poszukuję wytrawnej pomocy. Oferty z podaniem ceny i swoich kwalifikacji do „Iskry" w Sosnowcu pod „Matematyka—Polski". 2929-1

Przybłąkany pies wilczur do odebrania na kop. Jarosław. 2953

Rodowita francuska udziela lekcji francuskiego. Wiad. „Iskra" Będzin. 2875-2

Stenografji polskiej, niemieckiej dokładnie w ciągu miesiąca naucze ul. Zygmunta 1 2968

Najmodniejsze i całkiem wygodne pasy nadające kształtom piękną linję. Pasy do ciąży. Pasy lecznicze Prostotrzymacze. Pasy odszczuplające madame „Iks" i rożne fasony napierśników, poleca po cenach znacznie zniżonych pracownia gorsetów „Rozalja" Dęblińska 11. 2972-2

Zakład Rysowniczy, pracownia haftów artystycznych. Wykonywa się wszelkie roboty w zakres haftu i robot ręcznych wchodzące. Szycie wszelkiej bielizny. Małachowskiego Nr. 2-a, vis a vis Banku Polskiego. 2967

Kapelusze damskie, wykwintne, poleca nowootworzony Salon Mód „Rena" Dęblińska Nr 1, m. 14. 2963

Kursy Rękodzielnicze Nowakowskiej Sosnowiec, Kołłątaja. 11, krój sukien, bielizny, haft biały, kolorowy, siatki, smyrny i inne artystyczne roboty ręczne. Zapis uczenic codziennie. 2955

Kto pożyczy dwa tysiące złotych na sześć miesięcy otrzyma procent i posadę biurową. Oferty kierować do administracji „Iskry" w Sosnowcu pod „Miljon". 2990

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych na imię Andrzeja Broszkowskiego, pracownika kop. „Czeladź" 2883-1

Józef Bonk zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie i kartę ochotniczą. 2885-1

Lis Bronisława zgubiła paszport, wydany w Kazimierzy Wielkiej. 2891-1

Dębowiec Jan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin. 2892-1

Rabczyńskiemu Kazimierzowi skradziono dyplom rzeźniczy, wyd. przez Cech w Sosnowcu, który unieważnia się. 2904-2

Pędras Jan zgubił książeczkę zapomogi Nr. 7736, wydaną przez Pośrednictwo Pracy w Sosnowcu. 2914-1

Marzec Walenty zagubił dowód osobisty, wyd przez starostwo w Będzinie za nr. 27219|57983|I

Berek Fajbuszkiewicz zgubił książkę Kasy Chorych. 2949

Zgubiono świadectwo szoferskie oraz kartę rejestracyjną, wyd. na imię Leona Gajdy Zwrócić: Tabelna nr. 2. 2947

Kliś Marjanna zgubiła legitymację Powiatowej Kasy Chorych nr. 12(323. 2960

Jan Kopeć zgubił dowód osobisty wyd. mag. Będziński i kartę demobilizacji, wyd. przez P. K. U. Sosnowiec. 2962-3

Zgubiono tymczasową legitymację na nazwisko Krupińskiej Marji wyd. przez Dow. Baon. Balonowego w Toruniu, którą niniejszym unieważnia się. 2952

Antoni Wiśniewski zgubił kartę pobytu, wydaną przez Hutę Katarzynę. 2079

Michałowski Władysław zgubił dowód osobisty, wyd. przez Star. Kielce, dowód kolejowy Nr 27777, wydany przez dyr. Radomską i weksel na 40 zł, wystawiony przez Wojcika. Takowe nieważnia się. Oddawca niniejszych dokumentów otrzyma nagrodę zł. 15 w administr. „Iskry". 2909